NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II.
Rok IX. Kraków, czwartek 30 grudnia 1926 Nr. 290

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50**%, zagraniczne **100**% droższe

Dziś w numerze:

Niedomagania naszego handlu zagranicznego

Kraków, 29 grudnia.

Fundamentem, na którym opiera się stabilizacja naszej waluty, jest czynny bilans handlowy. Im mniej liczyć będziemy na znaczne kredyty zagraniczne, tem baczniejszą uwagę musimy zwracać na rozwój handlu zagranicznego. Otóż porównując ostatnie miesiące br. konstatujemy, że w lipcu nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła przeszło 55 milj. złotych kruszcowych, a od tego czasu nadwyżka ciągle maleje, wynosząc w sierpniu 36,5 milj., we wrześniu 28,3 a w październiku już tylko 15,7 milj. złotych kruszcowych.

Spadek ten, równoznaczny ze zmniejszeniem się dopływu walut zagranicznych do kas Banku Polskiego, skłonić musi do głębszego zastanowienia się, ile że dalszy rozwój wypadków po tej linji mógłby wkrótce już zachwiać naszym bilansem handlowym, a tem samem stworzyć groźne niebezpieczeństwo dla złotego polskiego.

Wielokrotnie stwierdziliśmy już, że czynny bilans handlowy Polski przypisać należy wyłącznie radykalnemu skrępowaniu przywozu (reglementacja przywozu, spadek waluty itd.), gdy natomiast wywóz z Polski mimo niezwykle sprzyjającej konjunktury bardzo nieznacznie tylko się powiększył. Zwracaliśmy również niejednokrotnie uwagę na to, że tak anormalne zmniejszenie przywozu nie da się na dłuższą metę utrzymać, gdyż — abstrahując od ulg w reglementacji przywozu, które musi kiedyś rząd wprowadzić ze względu na sytuację międzynarodową, a zwłaszcza na traktat handlowy z Niemcami, — już samo życie gospodarcze prze w kierunku zwiększenia przywozu do Polski. Statystyka naszego importu w zupełności potwierdziła te przewidywania. Od lipca do października br. wzrósł nasz import z 65 na 102 milj. złotych, gdy tymczasem eksport utrzymywał się na niezmienionym prawie poziomie około 120 miljonów, tak iż naturalnem następstwem tego biegu wypadków jest znaczne zmalenie nadwyżki eksportowej.

Spadek złotego przed półtora rokiem stworzył dla polskiego eksportu świetną konjunkturę, która dobrze wyzyskana mogła przynieść owoce znacznie dłużej trwające, niż sama konjunktura. Wszak spadek złotego obniżył tak wybitnie ceny polskich wytworów, że gdybyśmy byli umieli tę premję eksportową należycie wykorzystać, to towar polski mógł zdobyć szerokie nowe rynki zbytu, na których i później, dzięki nawiązanym stosunkom, mógłby się utrzymać pomimo wyrównania się cen z konkurencją innych krajów. Niestety, to się nie stało i zdaje się, żeśmy znowu prześlepili właściwą porę, jak to już parę razy się zdarzyło. Konjunktura powoli przemija, strajk angielski się skończył, ceny w Polsce rosną (a temsamem rosną i koszty produkcji), coraz więc trudniej przychodzi naszemu eksportowi walczyć z konkurencją zagranicz. za pomocą niskich cen.

Jeżeli zapytamy się o przyczyny, dla których Polska nie wykorzystała odpowiednio swej świetnej konjunktury eksportowej, to odpowiedź na to pytanie znajdziemy z łatwością. Bo czyż możliwem było nawiązanie ścisłego kontaktu z odbiorcami zagranicznemi i badanie tamtejszych terenów zbytu, gdy kraj nasz obwarowany jest murem ograniczeń paszportowych, którego przebycie wymaga tak znacznych zachodów i takiej straty energji? Czyż można sobie wyobrazić, że takie państwa, jak Anglja, Niemcy itd. byłyby w stanie zdobyć sobie w świecie tak potężne stanowisko gospodarcze, gdyby od każdego przedsiębiorczego, młodego człowieka, wyjeżdżającego z kraju, żądano najrozmaitszych poświadczeń, dowodów itd? Wątpimy bardzo, czy młody handlowiec, który zdobył dla Anglji Indje, a dla siebie, jako lord Clive, zaszczytną kartę w historji angielskiej, byłby wogóle opuścił grunt angielski, gdyby od niego zażądano naprzód... 500 Zł za prawo wyjazdu. Niemniej trudno nam przychodzi wyobrazić sobie Krzysztofa Kolumba w ogonku petentów o paszport ulgowy... Wprawdzie dziś już zapóźno byłoby odkrywać Amerykę, lub zdobywać dla Polski jakieś nowe Indje, ale tem niemniej nie należy zniechęcać do wyjazdów za granicę ludzi, którzy tam mogą znaleść dla polskich towarów nowe rynki zbytu lub przynajmniej nauczyć się z pożytkiem dla kraju nowych, intensywniejszych metod pracy.

Trudności wyjazdu nie są oczywiście, mimo swej doniosłej wagi jedyną przyczyną bierności Polski na terenie międzynarodowym. Weźmy taką sprawę, jak nasze zagraniczne placówki konsularne. Słusznie pisze prof. Dmochowski w „Tygodniku handlowym", że placówki te obsadzone są z gospodarczego punktu widzenia, jak najfatalniej, gdyż zamiast ludzi doświadczonych, orjentujących się w życiu handlowem i przemysłowem, powsyłano tam młodych „dyplomatów", którzy myślą tylko o „reprezentowaniu", zamiast o fachowej pomocy dla przemysłowców i kupców polskich. Przy obsadzaniu tych stanowisk pomija się z reguły element bezsprzecznie uzdolniony w kierunku handlowym, tj. Żydów, a natomiast wysuwa się „dobrze urodzonych" lub protegowanych wychowanków jakichś studjów dyplomatycznych. O jakiejś rzeczywistej pomocy dla naszego handlu zagranicą trudno oczywiście w tych warunkach marzyć.

Oprócz wielu dalszych, dostatecznie znanych przyczyn wskazać należy, jako na przyczynę małej ruchliwości Polski na terenie zagranicznym, przedewszystkiem na wręcz nieżyczliwe stanowisko sfer miarodajnych u nas w stosunku do handlu. Ostatecznie nikt inny, jak tylko kupiec wzgl. agent handlowy nie potrafi wprowadzić towaru polskiego na nowy rynek. Trzeba zaś do tego celu i jakiegoś większego kapitału i jakiejś większej przedsiębiorczości, a tymczasem u nas cała niemal energja kupca zużywać się musi na przezwyciężaniu przeróżnych formalności i trudności biurokratycznych, podatkowych etc. Przytłumia się w ten sposób przedsiębiorczość kupiecką, pozbawia się ją rozmachu i zmusza wprost do pozostania w obrębie prymitywnych form organizacji i pracy. Mentalność antyhandlowa jest przytem tak zakorzeniona u naszych władców, czy to z prawej, czy też z lewej strony, że mimo licznych przyrzeczeń poprawy nic się w tym stanie rzeczy nie zmienia. A jednak nie ulega wątpliwości, że tylko zwolniony z krępujących go obecnie pęt żywioł handlowy potrafi zjednać Polsce odpowiednie do jej potencjonalnych zdolności gospodarczych stanowisko w świecie i że tylko odrodzona rzutkość i przedsiębiorczość tego stanu zdoła postawić nasz handel zagraniczny (jak zresztą i wewnętrzny, również koniecznie wymagający naprawy) na właściwym poziomie. Warunkiem uprzedniem odżycia tej przedsiębiorczości i chęci do czynu jest jednak porzucenie przez koła rządowe i przez resztę społeczeństwa tego dziwnego uprzedzenia względem handlu, na które składa się i niechęć i pogarda i inne jeszcze tym podobne ingredjencje.

Dr. B. Selden.

Rewizja taryf kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 12 (Sin) Ministertwo komunikacji przystąpiło do zakończenia prac nad rewizją taryfy osobowo-towarowej. Rewizja ta ma pójść w dwóch kierunkach: 1) w kierunku zmiany taryfy celem zastosowania jej do potrzeb produkcji przemysłowo-rolnej, 2) w kierunku pokrycia kosztów handlowych kolei oraz osiągnięcia pewnych nadwyżek dla przeprowadzenia rozbudowy sieci kolejowej. Nowa taryfa ma być wprowadzona dopiero z dniem 1 stycznia 1928.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 12 (Sin.) Marszałek Piłsudski zwołał w dniu wczorajszym posiedzenie rady ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących. Pewne sprawy, które wymagały uzgodnienia z wicepremjerem Bartlem, przesłane zostały dziś przez sekretarza osobistego pana premjera do Zakopanego. Powrót p. wicepremjera nastąpi z dniem 3 stycznia 1927. Najbliższe posiedzenie rady ministrów odbędzie się zatem dnia 5 stycznia. Na posiedzeniu tem rozważany będzie projekt nowego dekretu o karach pracowych.

Powrót min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 12 (Sin.) Minister spraw zagr. Zaleski, który miał wrócić do Warszawy dziś, wraca dopiero jutro i odbędzie konferencję z prem. marszałkiem Piłsudskim.

Rokowania o pożyczkę zagraniczną

Warszawa. 28. 12. Sin. Mimo zaprzeczenia ministerstwa skarbu w sprawie pożyczki zagranicznej krążą jednak uporczywe pogłoski, że rokowania toczą się w dalszym ciągu, lecz sfinalizowanie tych rokowań wymaga jeszcze długiego czasu.

Delegacja związku lokatorów u ministra spraw wewn.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 28. 12. Sin. Delegacja związku lokatorów i sublokatorów, składająca się z pp. Zachcińskiego, Wołkowicza, Elgrada i adwokata Łukasiewicza, zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych w związku z upływem terminu ważności ochrony lokatorów z dniem 1 stycznia. Delegacja przedstawiła p. ministrowi konieczność zabezpieczenia przed podwyżką mieszkań jednoizbowych i wstrzymania eksmisji.

Minister spraw wewnętrznych przyrzekł rozważyć przychylnie tę sprawę i poprzeć ją na radzie ministrów, oświadczając jednocześnie, że sprawa tam usi być szczegółowo rozważana przez ministra sprawiedliwości, do którego skierował przedstawicieli związku lokatorów i sublokatorów.

Sprawa długów przedwojennych

Delegacja związku obrony wierzytelności u min. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 12 Sin. Pan minister skarbu [illegible] przyjął w dniu dzisiejszym senatora [illegible]ego i posła Byrkę, jako przedstawicieli [illegible] obrony wierzytelności. W związku [illegible] dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu nie zamierza przedłużyć moratorjum dla długów przedwojennych. Moratorjum to może co najwyżej obejmować długi hipoteczne. Sprawa ta jest do dnia dzisiejszego jeszcze nie ustalona. — —

Dziennikarze wypowiedzą rządowi swą opinję

o nowym dekrecie prasowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 12. Sin. Zarząd syndykatu [illegible] na posiedzeniu odbytem dnia 8 [illegible] z udziałem wydawców i redaktorów naczelnych wysłuchał sprawozdania prezydjum związku dziennikarzy polskich o przygotowanem przez rząd nowem rozporządzeniu, zawierającem kary za przestępstwa prasowe. Sprawozdanie to stwierdza, że ze strony rządu przesłano syndykatowi dziennikarzy tekst zamierzonego rozporządzenia, celem wydania opinji za wodowego dziennikarstwa, oraz że ogłoszenie rozporządzenia nie nastąpi z dniem 1 stycznia 1927 roku.

Zarząd syndykatu wraz z biorącymi udział w naradzie wydawcami i naczelnymi redaktorami postanowił poruczyć komisji, złożonej z pp. Dębickiego, Razylewskiego, Grzegorczyka i Olchowicza opracowanie rzeczowej opinji w tej sprawie, z uwzględnieniem opinij nadesłanych przez inne syndykaty dziennikarskie.

Po ucieczce dwóch komunistów z Pawiaka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 12. Sin. W związku z ucieczką dwóch komunistów z więzienia warszawskiego (Pawiaka), Leona Purmana i Mirosława Zdziarskiego, śledztwo stwierdziło, że w dniu wydostania się przestępców na wolność zauważono stojący w pobliżu więzienia samochód prywatny, którego numer zanotowano. Dochodzenia jednak dalsze ustaliły, że samochód posiadający numer zanotowany, a stanowiący własność prywatną, w dniu ucieczki więźniów nie opuszczał wcale garażu. Stwierdzono też, że w tym samym dniu opuściły Warszawę z dwóch przeciwległych rogatek dwa samochody zaopatrzone tym samym numerem. Wobec tego jest pewnem, iż organizatorzy ucieczki posługiwali się pierwszym lepszym numerem, którym zaopatrzyli dwa samochody. W Warszawie krążą pogłoski, że Purman i Zdziarski znajdują się już na terytorjum sowieckiem.

Anglja upomina się energicznie o swe wierzytelności

Londyn, 28 12 PAT. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że zmniejszenie się dochodów angielskich zmusza skarb angielski do zajęcia energiczniejszego stanowiska wobec rządów, które dotychczas nie zlikwidowały swych długów wobec Anglji.

Wyrok śmierci przeciw uczestnikom spisku

na życie Primo de Rivery

Paryż, 28 12 PAT. „Petit Parisien" donosi z Madrytu, że obiegają pogłoski, iż 4 osoby aresztowane ostatnio na jednym z przedmieść Madrytu pod zarzutem udziału w spisku na życie Primo de Rivery zostały w doraźnym postępowaniu skazane na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Chiny wobec obcych mocarstw

Oświadczenie marszałka Czang Tso Lina.

Londyn. 28. 12. PAT. „Daily Mail" donosi z Tokjo: Pisma japońskie zamieściły wywiad z marszałkiem Czang Tso Linem, który wyraził się co do nowych projektów chińskich, jak następuje: Natychmiastowe zniesienie układów z zagranicą nie może być narazie praktycznie przeprowadzone. Dążymy do przyjaznej współpracy z mocarstwami zagranicznemi na podstawach stworzonych przez konferencję waszyngtońską. Bolszewizm jest zarazą. Jeżeli zaraża się nią Chiny, to zarazi się nią również Anglja, Ameryka i Japonja. Bolszewikom nie udało się zaprowadzić bezpośrednio w tych krajach bolszewizmu. Bolszewicy atakują ny w nadziei zarażenia bolszewizmem trzech wielkich mocarstw. Chiny potrzebują mocy tych mocarstw jednakże nie pomocy [illegible]skowej, lecz moralnej a nawet finansowej.

Plotki o ustąpieniu ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 12, Sin. Pisma gdańskie podały wiadomość o rzekomej dymisji ministrów Meysztowicza, Niezabytowskiego i Kwiatkowskiego. Ze sfer urzędowych dowiadujemy się, że wiadomość ta nie ma ani cienia prawdy.

Kredyty PKO. dla rzemieślników

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28 12 (Sin.) PKO przeznaczyła 5 miljonów złotych na kredyty rzemieślnicze. Kredyty te nie zostały jednak do tego czasu wyzyskane, n. p. z 500 tysięcy złotych, przeznaczonych dla rzemieślników warszawskich wykorzystano zaledwie 100 tysięcy złotych. Dopiero po świętach dało się zauważyć większe zainteresowanie tymi kredytami.

Sądy doraźne przez dalszych 6 miesięcy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 12. Sin. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych sądy doraźne przedłużone zostały na przeciąg 6 miesięcy.

Rząd pośredniczy w zatargu górniczym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 28 12 (Sin) Jutro odbędzie się w ministerstwie pracy konferencja z górnikami, na której rząd zaproponuje 8-procentową podwyżkę.

—§—

Przed procesem Barmatta

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 28 12 (T) Głośna sprawa Barmattów znajdzie wkrótce swój epilog w sądzie. Proces przeciwko Barmattom rozpoczyna się dnia 11 stycznia. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób.

—o-§-o—

Sensacyjne aresztowanie Niemca w Paryżu

Pod zarzutem szpiegostwa.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 12 (K) Dyrektor całego szeregu niemieckich firm lotniczych Strander, został aresztowany w Paryżu od zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Aresztowanie Strandera wywołało tutaj zrozumiałą sensację.

—o-§-o—

Sprawcy zamachów na Mussoliego staną wkrótce przed sądem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym. 28 12 (D) W najbliższym czasie rozpocznie się cała serja procesów o zamachy na Mussoliniego. I tak: rozpocznie się rozprawa przeciw Zanboniemu dnia 25 stycznia, Luzetti stanie przed sądem 22 lutego, zaś Corvi — 30 marca przyszłego roku.

—o-§-o—

Ahmed Zogu chce się ogłosić królem Albanji?

Białogród, 28 12 PAT. Breme opublikowuje wiadomości z Londynu, które należy przyjąć z wielką rezerwą. Według tych wiadomości zamierza Ahmed Zogu urządzić pucz celem ogłoszenia się królem. Według wersji Ahmed Zogu zamierza poślubić jedną z księżniczek włoskich.

—o-§-o—

Zwłoki mikada przewieziono do Tokio

Tokio, 28 12 PAT. Zwłoki cesarza przewieziono do Tokio w specjalnym pociągu. Na ulicach, któremi przesuwał się orszak żałobny ustawiony był kordon wojska w liczbie 10,000 żołnierzy. Mimo deszczu nieprzebrane tłumy zalegały ulice. Ruch w mieście zamarł. Panowała cisza i skupienie. Przed trumną ludzie padali na twarz.

Naród, który również boryka się z problemem językowym

Walka Irlandczyków o język iryjski.

Irlandja znajduje się w dosyć dziwnem po po żeniu. Uzyskała zupełną niemal niepodległość państwową i uniezależnienie się od Londynu stała się równą innym dominjom korony angielskiej, ma własny rząd i własny parlament, lecz nie zdołała dotąd załatwić jednej z najważniejszych spraw odrębnego bytu narodowego, a mianowicie kwestji swego języka.

Rzeczy bowiem przedstawiają się w ten sposób, że wiekowy ucisk angielski i przewaga kultury angielskiej wyraziły się przedewszystkiem w fakcie, że dziś w niepodległej Irlandji zaledwie 10 procent ludności i to najuboższej, mieszkającej w północno-zachodniej części kraju, posługuje się językiem iryjskim, gdy reszta posługuje się językiem angielskim. Nauka w szkołach odbywa się również po angielsku, z wyjątkiem pewnej ilości szkół ludowych w tzw. „Gaeltacht" czyli części kraju, w której mieszkańcy posługują się językiem iryjskim. Warstwy oświecone, wolne zawody, urzędy również używają języka angielskiego.

Z tego wszystkiego wynika, że w niepodległem państwie język ojczysty skazany jest na wymarcie.

Patrjoci irlandzcy wobec tego postanowili rozpocząć energiczną akcję, by język ojczysty nietylko uratować od zagłady, ale zwolna zapewnić mu przewagę w państwie i uczynić zeń język urzędowy. Projekt zmierza w tym kierunku, by narazie w tych częściach „Gaeltacht" w których 80 procent ludności używa iryjskiego języka, nadać mu charakter języka urzędowego. Nauczyciele na tym obszarze, którzy w oznaczonym czasie nie nauczą się tego języka, będą zastąpieni innymi. Nauczyciele w szkołach, uczących wyłącznie po iryjsku, otrzymają 10 procent podwyżki. Równocześnie ma się założyć 25 szkół średnich wyłącznie z językiem iryjskim, jako wykładowym i uniwersytet w Galway. Urzędnicy, nie umiejący po iryjsku, zostaną wycofani z „Gaeltacht". Osoby, posługujące się językiem ojczystym, będą miały pierwszeństwo w uzyskiwaniu posad cywilnych i stanowisk wojskowych, 1/3 stanowisk oficerskich zostanie im oddana, a równocześnie utworzona zostanie brygada żołnierzy mówiących po iryjsku. Również na polu parcelacji i kolonizacji mieszkańcy Irlandji, mówiący po iryjsku, otrzymają daleko idące przywileje.

Program, jak widzimy, jest bardzo radykalny i daleko idący. W praktyce napotka jednak na dość znaczne trudności. Irlandczycy mówiący po angielsku nie są gorszymi patrjotami od tych, którzy używają macierzystego języka, trudno jednak im będzie przywyknąć rychło do nowych stosunków, oderwać się od związków kulturalnych z Anglją, od której oddzielili się politycznie i niechętnie patrzą na zamiar uprzywilejowania ich kosztem mówiących po iryjsku obywateli. Do tych względów utylitarystycznych dołączają jeszcze argument polityczny. Twierdzą, że wprowadzenie wyłącznie języka iryjskiego w niepodległem państwie oddzieli na zawsze angielską część Irandji Uster od niepodległego państwa, a przecie każdemu Irlandczykowi powinno zależeć na zjednoczeniu całej wyspy w jednem państwie i pod jednym rządem.

Smutny koniec niedoszłego dyktatora czeskiego Gajdy

Generał Gajda, były szef sztabu generalnego armji czesko-słowackiej, został onegdaj — jak wiadomo — wyrokiem sądu dyscyplinarnego zdegradowany. W ten oto sposób zakończyła się na razie karjera awanturnika, którego wyniosły fale wojny światowej na naczelne stanowisko w jednem z nowopowstałych państw europejskich.

Awanturnicze było życie tego człowieka. Urodzony w małej morawskiej mieścinie jeszcze jako Gajdel, ukończył dwie klasy szkoły realnej, a następnie oddany został do drogueryi jako pomocnik handlowy. Gajdel — nazwisko to świadczy o jego niemieckiem pochodzeniu — nic nie miał przeciwko temu, że o latach jego młodości kolportowano rozmaite legendy i uczyniono z niego bohatera narodowego walczącego jeszcze w dawnej monarchji austrjacko węgierskiej o czeską niepodległość. Wszystkie te legendy są zmyślone, a pewnem jest tylko to, że przy wybuchu wojny światowej Gajdel już jako Gajda znalazł się na froncie czarnogórskim jako c. k. feldwebel austrjacki, który dobrowolnie oddał się w niewolę Czarnogórców, by następnie zjawić się jako „lekarz" w Rosji i z t. zw. serbską dywizją przybyć do Serbji. Serbowie odkryli jednak ten szwindel, tak, że „doktór" Gajda musiał wrócić do Rosji, gdzie wstąpił do legjonu czeskiego. W międzyczasie Gajda zrezygnował z medycyny i stał się pułkownikiem czesko-słowackiego pułku, który walczył przeciw Austujakom pod Zborowem. Tę oto datę walki pod Zborowem uważają w Czechosłowacji jako początek powstania armji czesko-słowackiej. Tu pod Zborowem urodził się późniejszy bohater czeski Gajda.

Po klęsce Rosji i po wybuchu rewolucji przebił się legjon czesko-słowacki do Władywostoku. Był to okres ofenzywy Kołczaka przeciwko bolszewikom, w której to ofenzywie znajdujemy Gajdę już jako generała dowodzącego północną armją admirała Kołczaka. Z tych czasów sybirskich zarzucają Gajdzie bezprzykładne okrucieństwo w znęcaniu się nad Niemcami oraz nad ludnością. Szczegóły o tem były podane swego czasu w parlamencie praskim, a sam Gajda bronił się tylko tem, że stosunków syberyjskich nie można porównać ze stosunkami europejskiemi i że w ogniu walki dwie lub trzy setki wyroków śmierci żadnej nie odgrywają roli.

Z czeskim legjonem wraca Gajda do Czech, ale wnet dochodzi do rozdźwięku między nimi a większością legjonistów, którzy usposobieni byli lewicowo i nie mogli pogodzić się z faszystowskiemi sympatjami Gajdy. Po raz pierwszy spotyka się Gajda z francuską misją wojskową, na czele której stał generał Pelle. Ten to generał wyraził się o Gajdzie po pierwszej dłuższej z nim konferencji, że Gajda nie posiada wiadomości zwykłego rezerwowego porucznika, a marzy o szefostwie sztabu generalnego. I rzeczywiście Gajda został wysłany do Francji celem uzupełnienia swych studjów wojskowych. Tam to we Francji miał, jak opowiada, rozpocząć swoją działalność szpiegowską na rzecz Rosji. Po krótkim pobycie we Francji wraca Gajda do Czechosłowacji i zostaje komendatem dywizji w Koszycach. Na tem stanowisku omal nie sprowokował wojny z Węgrami. W jaki sposób Gajda został szefem sztabu generalnego, pozostaje dotąd tajemnicą. Zawróciło to zupełnie głowę temu człowiekowi, którego porównano z Napoleonem. Gajda nosi się z awanturniczemi planami przeprowadzenia w Czechach faszystowskiego puczu. Ponieważ niebezpieczeństwo przed wielkim ziołem sokołów było bardzo wielkie, przeto udzielono Gajdzie przymusowego urlopu, po którym nastąpiła dymisja, a obecnie degradacja. O rewelacjach kompromitujących z wysokim stopniu tego ultrapatrjotę, o jego konszachtach ze sowietami już kilkakrotnie pisaliśmy.

Taki to jest smutny koniec niedoszłego czeskiego dyktatora byłego feldwebla austrjackiego Gajdla-Gajdy.

PANAIT ISTRATI

Nocwśródbaglen

(Ciąg dalszy)

Adrjan nie zadawalał się takiemi odpowiedziami: wstawiał się za każdym razem, gdy wuj bił ciotkę, wiedząc dobrze, że Dimi nie odważy się go uderzyć. Dlatego to ten chłop kochał syna swojej starszej siostry bardziej niż swoje własne dzieci, dogadzał jego zachciankom, tak dalece, że towarzyszył malcowi przy najbłahszych czynnościach, do których nie miał zresztą sam najmniejszej ochoty. Cała namiętność malca polegała na tem, by znajdować się zawsze i wszędzie obok swego wuja, a nadewszystko gdy ten brał swoją strzelbę, by strzelać drozdy, niszczące winogrona albo gdy zaprzęgał konie, by udać się na wycinanie trzciny w bagnach.

Ach te noce wśród rozległych bagnisk, nad ujściem Seretu, jakże tu o nich zapomnieć!

Wuj Dimi nie miał zezwolenia na wycinanie trzciny. Takie pozwolenie kosztowało 20 franków na rok, a on nie mógł tego opłacać. Toteż wyruszał z nastaniem nocy, aby móc być na targu w sąsiedniej Braili jeszcze przed jutrzenką.

Adrjan wietrzył już wyprawę po przygotowaniach popołudniowych: dawano koniom dodatkową paszę, pozwalano im wypocząć; następnie napchano do worka tęgą mamalizę, [illegible] cebul i troch soli. Jako napój, dodano pl[illegible] flaszkę wody).

Lecz najwymown[illegible] oznaką mającej się odbyć wyprawy — był dl[illegible] Adrjana kostjum żebraka który wuj sobie przy[illegible] oraz jego czoło pomarszczone i oblicze tra[illegible] zakłopotane: nigdy bowiem nie wiedziano jako się to skończy. To była kradzież; kradziono to, czego właściciel dworu nigdy nie zaorał, ani nie zasiał i niekiedy zamiast być nad ranem na targu, znaleziono się na dworze bojara po skonfiskowaniu wozu i koni. Rżenie koni zwróciło uwagę Turka, pełniącego straż nad moczarami.

* * *

Pewnego wieczora wuj Dimi i Adrjan wyjechali późno aby uniknąć widoku sąsiadów. Było 7 kilometrów do przebycia aż do bagien. Noc czerwcowa powietrze ostygłe, niebo gwiaździste. Wuj powoził, dymił papierosa, milczał, podczas gdy Adrjan, tuż za nim, wsłuchiwał się w poszum wiatru grającego w jego uszach i nie szepnął ani słowa.

Przybywszy nareszcie w obręb państwa milczenia, odprzężono konie i przyczepiono je do wozu, z workami owsa, zawieszonymi na łbach. Poczem Dimi zapuścił się w grząski staw z zakrzywionym nożem ogrodniczym w ręce. Trzeba było kroczyć wejść do wody, aż po kolana, aż po brzuch nawet; kradzież była najbardziej widoczną na krańcach brzegów, ale wuj był silny i wytrwały: aby osiągnąć najpiękniejsze trzciny i aby uzyskać na targu 4 franki, nie wahał on się narazić na niebezpieczeństwo.

Odchodząc, polecił Adrjanowi cichym głosem:

— Uważaj na konie. Gdyby się niepokoiły, dorzuć im jeszcze garść owsa, a zwłaszcza temu z prawej strony, bo to wstrętne zwierzę. A uważaj, żebyś mi nie zasnął, mógłbyś się przeziębić...

Zasnąć? Adrjan? Wszak szaleństwem było pomyśleć o tem! On czekał tylko tej chwili, kiedy wuj odwróci się i zniknie: teraz mógł czuć się panem wszystkiego: koni wozu olbrzymiej rozległości moczarów nawet wiatru, nawet samego nieba z jego gwiazdami „bez liku", tak, jak go o tem zapewniała babka.

Tegoż wieczora, jakgdyby go serce uprzedziło o dramacie, który miał się rozegrać, bynajmniej nie czuł ochoty do swawoli. Stojąc w wozie, śledził wzrokiem postępy wuja po poruszaniu się trzciny na 8 stóp wysokiej, którą chłop rozgarniał, torując sobie drogę. Zachowywał się przytem całkiem cicho i spokojnie. Od czasu do czasu lot dzikich gęsi i kaczek, spłoszonych podczas snu tą nocną wizytą — przebijał powietrze wśród donośnego bicia skrzydeł. Przy świetle księżyca Adrjan je obserwował z wzruszeniem; brała go silna chęć zawołania do nich: „Weźcie i mnie także z sobą!"

Lekki podmuch wiatru i szum trzciny kołysały mu myśl aż do utraty zmysłu przestrzeni i czasu. Mógłby tak był pozostać jeszcze długo bez poruszenia, ponieważ takich chwil nie znajdował wcale w złośliwem życiu codziennem, pełnem hałasów i przekleństw. Kiedy sowa przerwała ciszę swojem złowieszczem wołaniem Adrjan zerwał się tak bezwiednie, jak był zasnął.

Przeszedł już dłuższy czas od chwili, kiedy Dimi odszedł. Adrjan trzymał teraz wzrok utkwiony w obrazie wiązek trzcin, które powinne się już chyba wnet ukazać dla swych dużych pęków, które wuj chyba tam ciągnął za sobą. W istocie zdaleka zaznaczyło się poruszenie, potem stawało się stopniowo coraz znaczniejszem i wkońcu, waląc silnemi uderzeniami w prawo i w lewo, ukazał się wuj. Zjawił się też tak i owej nocy, ale już wyczerpany pierwszą turą, zabłocony aż po piersi i ciężko oddychający.

(Dokończenie nastąpi)

Blp.

Dr. Zygmunt Grünzweig

adwokat

zmarł w 50 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim w Krakowie nastąpi dziś we środę, dnia 29 grudnia 1926 r. o godzinie 3-ciej popołudniu

Na ten smutny obrzęd zaprasza

Rodzina.

Na fali dnia

Kraków, 29 grudnia.

(S) Członek Izby gmin, pułkownik angielski Kennworthy, powrócił onegdaj z Palestyny, a w dniu dzisiejszym wyjeżdża do Ameryki, gdzie wraz z prezydentem Organizacji sjońskiej, prof. Weizmannem, weźmie udział w kampanji na rzecz funduszów palestyńskich.

Niedawno temu bawił w Erec wybitny parlamentarzysta i poseł angielski, członek Partji Pracy, Wedgewood, który również bezustannie służy nietylko radą, ale i czynną, aktywną pomocą propagandzie sjonistycznej. Pani Wedgewood, która razem ze swym mężem bawiła w Palestynie, wyrażała się z entuzjazmem i głębokiem zrozumieniem o pracy żydowskiej i jej rezultatach.

W styczniu przybędzie do Polski w sprawach Keren Hajesod, były sekretarz cywilny rządu palestyńskiego, generał brygadjer Deedes. My w Krakowie będziemy mieli radość i przyjemność gościć go u siebie w dniu 10 stycznia.

Kennworthy, Wedgewood, Deedes... Skąd ci ludzie wzięli się w naszym obozie? Jakie motywy wewnętrzne każą im jeździć z kraju do kraju, przemawiać na dziesiątkach zgromadzeń, poświęcać czas i trudy — a więc poświęcać siebie — na ołtarzu sjonizmu? Chyba nie żądza sławy — ci ludzie sławy nie szukają, mając jej u siebie w ojczyźnie dosyć — ani ma łatków — my nie mamy rządowych funduszów dyspozycyjnych, lecz wiecznie próżne kasy i deficyty, — ani polityka — angielska racja stanu nie zmusza nikogo do agitowania w Polsce lub Ameryce za Keren Hajessodem... Więc cóż?

Opowie nam o tem gen. Deedes, któremu już dzisiaj z głębi serca ślemy gorące słowa powitania.

Lecz nie odbiegniemy chyba od prawdy, jeśli powiemy, że motywem decydującym, jaki działa u wielkich filosjonistów-chrześcijan-propagatorów sjonizmu, jest potęga idealizmu, tkwiąca w sjoniźmie i w dziele sjonistycznem.

Renesans narodu i renesans ojczyzny — oto, co pociąga, przykuwa i zniewala świat nieżydowski. W tym renesansie — jak w każdym renesansie — kryją się ogromne wartości etyczne, ogólno-ludzkie. Dla nich świat znajduje zwolna zrozumienie.

* * *

Projekt nowego dekretu prasowego (w części nakładu ogłosiliśmy go już wczoraj) wywołał we wszystkich kołach politycznych — nawet lewicowych, a więc mniej lub więcej sprzyjających rządowi — niebywałe zdumienie. Od horrendalnego dekretu kagańcowego z 6 listopada różni się obecny projekt w istocie tylko tem, że nie przewiduje więcej sądzenia spraw prasowych przez władze administracyjne. Pozatem jednak nie jest on prawie w niczem lepszym od swego fatalnego pierwowzoru. Bije z niego ta sama tendencja represyj wobec prasy, dążąca wręcz do zupełnego uniemożliwienia działalności prasowej w Polsce — jak się słusznie wyraża jedno z pism. Pomysł konfiskowania gazet na życzenie osób prywatnych, albo nawet z powodu obrażania osób prywatnych bez żadnej skargi z ich strony, — jest po prostu rozbrajający. System karania, przewidziany przez projekt, nazywa „Kurjer Poranny“ iście bolszewickim. To samo pismo powiada, **że „dawna policyjna ustawa prasowa austrjacka jest perłą liberalizmu“** wobec obecnego projektu pp. Grzybowskiego i tow.

Wraz z całą prasą i my wyrażamy nadzieję, iż Rada ministrów nie przedłoży p. Prezydentowi Rzplitej wniosku o wydanie podobnej ustawy w drodze dekretu. Sejm i Senat uchyliły by taką ustawę, podobnie, jak poprzednią, bez żadnej wątpliwości. Rząd sprowokowałby nowy, zupełnie niepotrzebny konflikt z Sejmem.

Na horyzoncie politycznym

Pos. Żuławski o marszałku Piłsudskim

„Marzy o stworzeniu dyktatury (?), lecz nie myśli o koronie“.

„Rekord Codzienny“, pismo polskie w Detroit (St. Zjedn. Ameryki Półn.), podaje sprawozdanie z wiecu pos. Żuławskiego (PPS), bawiącego obecnie w Ameryce. Przytaczamy z tego sprawozdania parę ciekawszych ustępów — (rozumie się, na odpowiedzialność cytowanego źródła):

Faktem jest, — mówił pos. Żuławski — że PPS nie popiera rządu obecnego, choć na czele stoi Piłsudski; złożyło się na to wiele przyczyn, a najgłówniejsza, że Piłsudski, choć wyrósł z partji, w ostatnich czasach od niej się odsunął i prowadzi politykę, która nie zgadza się z programem partji...

Co się tyczy zatargu PPS z Piłsudskim, to datuje się on od czasu, kiedy Piłsudski, jako Naczelnik Państwa przybył w otoczeniu biskupów i magnaterji do Krakowa, do tego samego Krakowa, który był kolebką jego wielkości, który mu dał poparcie i podstawę i zamiast złożyć wizytę dawnym towarzyszom — udał się do tych biskupów, wojewodów i magnaterji, z którą zaciętą walkę tyle lat prowadził...

...Moraczewski jest poprostu zaślepiony wielkością Piłsudskiego i nie należy do partji, ponieważ wstąpił do rządu, na którego listę nie mogli się zgodzić socjaliści. Jest on wielkim i osobistym przyjacielem marszałka i w tym wypadku, jak wynikało z oświadczenia posła Żuławskiego, poświęcił program i zasady partji dla przyjaźni. Partji nie wypadało nic innego, jak tylko wykreślić go ze swej listy.

O „kulcie“ dla marsz. Piłsudskiego wyraził się pos. Żuławski następująco:

Ten kult, to rzecz zasadniczo zła, bo w wielu wypadkach nie pozwala na krytykę i nie ka że faktycznie widzieć błędów, jakie Piłsudski popełnia.

Co się natomiast tyczy pogłosek, jakoby Piłsudski zamierzał zostać królem, to można powiedzieć jedno: Jest on za uczciwym człowiekiem, aby się do czegoś podobnego posunął. Marzy on teraz o stworzeniu dyktatury z kilkoma zaufanymi ludźmi przy sobie, lecz o koronie niema mowy.

Prof. Krzyżanowski o pożyczce zagranicznej

Kwestja pożyczki zagranicznej nie traci nic ze swej aktualności. Wprawdzie urzędowo zaprzecza się wszelkim pogłoskom o rzekomych rokowaniach z tą, czy inną grupą finansową, ale jednak nie ulega wątpliwości, że i rząd stoi obecnie na stanowisku, że pożyczka jest pożądana

Ostatnio znowu wystąpił z argumentami, wykazującemi potrzebę pożyczki prof. Krzyżanowski we wczorajszym „Czasie“. Wykazuje on, że ogólny obieg pieniedzy (banknoty, bilety zdawkowe etc.) wynosi ponad 1 miljard złotych. Pokrycie tego obiegu złotem i walutami wynosi tylko 40 procent, co jest stanowczo za mało, zwłaszcza wobec pogorszenia się bilansu handlowego. Zresztą uważa prof. Krzyżanowski za ważniejszą **pożyczkę stabilizacyjną**, tzn. w zupełności i wyłącznie przeznaczoną na zabezpieczenie kursu złotego, a nie **pożyczkę inwestycyjną**, tzn. przeznaczoną na roboty publiczne, kredyty itd. W każdym razie o zaciągnięciu pożyczki na tak krótki termin i na tak wysoki procent, jak to miało miejsce przy poprzednich pożyczkach naszych, nie może być, zdaniem prof. Krzyżanowskiego, obecnie mowy.

—o-§-o—

Zażegnanie przesilenia rządowego w Jugosławji

Długotrwałe przesilenie rządowe w Jugosławji zostało wreszcie zażegnane gdyż dotychczasowemu premjerowi Uzunowiczowi udało się wreszcie utworzyć rząd. Nowy gabinet opiera się właściwie na koalicji radykałów z partją Radicza oraz słoweńską partją ludową. Ministrem spraw zagranicznych został dotychczaswy minister finansów Pericz, którego uważają za bliskiego przyjaciela Ninczicza, tak, że dotychczasowa polityka zostanie zachowaną.

Nowy rząd, w skład którego wchodzą dwaj czynni generałowie, nie cieszy się zbyt wielką sympatją Obawiają się powszechnie roli czynnych generałów w życiu politycznem, upatrując w tem początek militarnej dyktatury. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że przywódca słoweńskiej partji ludowej Dr Korożec wypowiedział się przeciwko nowemu rządowi, chociaż w gabinecie zasiadają dwaj członkowie jego partji.

Walka między monarchistami węgierskimi

W łonie monarchistów węgierskich wre walka. Zarzucają mianowicie ekskrólowej Zycie, że nosi się z ambitnemi i daleko idącemi planami przywrócenia dawnej monarchji austrjacko węgierskiej przyczem Węgry stanowią tylko środek do celu. Przeciwko tym pogłoskom wystąpił przedstawiciel węgierskich legitymistów hr. Andrassy, zaznaczając że królowa Zyta, wierna testamentowi swego zmarłego małżonka, myśli wyłącznie tylko o Węgrzech. Mówią też, że legitymiści węgierscy pogodzili się wreszcie z hr. Bethlenem i pozyskali go dla kandydatury arcyksięcia Ottona. Mimo to jednakowoż legitymiści zdają sobie sprawę z tego, że wśród obecnych warunków nie może być na razie mowy o zmianie formy rządu na Węgrzech, gdyż państwa zagraniczne napewnoby przeciwko temu wystąpiły i dlatego odkładają tę sprawę na później.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rokowania polsko-niemieckie

Polska Agencja Publicystyczna podaje:

W „Times" ukazała się notatka pt. „Poland and Germany" o przebiegu i zerwaniu polsko niemieckich rokowań handlowych. Wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Rokowania polsko niemieckie nie są odłożone „ad infinitum", jak to podaje „Times", lecz czasowo przerwane do pierwszych dni stycznia 1927 r.

Kwestja spółek akcyjnych nie była w dotychczasowych rokowaniach prawie wcale omawiana i choćby dlatego nie mogła być powodem do zerwania pertraktacyj, jak to czytamy w notatce „Times".

Główne trudności w dotychczasowych rokowaniach nie były natury politycznej, lecz przeważnie gospodarczej i tyczyły się one głównie wywozu do Niemiec polskich produktów agrarnych, w szczególności zaś mięsa, bydła i trzody chlewnej, które są najważniejszą częścią polskiego wywozu do Niemiec.

Żądając od Polski około 600 zniżek celnych (1/3 część wszystkich polskich stawek celnych), Niemcy nietylko nie przyznali dotąd Polsce kilku tylko obchodzących ją zniżek celnych, ale odmówili jej faktycznego równouprawnienia z innemi państwami dostarczającemi Niemcom bydło, trzodę chlewną mięso. Stanowisko takie pozostaje w jaskrawej sprzeczności z klauzulą największego uprzywilejowania w obrocie towarowym, która jest przecież fundamentem niem. polit. handl. i której się też właśnie przedewszystkiem Niemcy domagali, a którą im Polska, czyniąc dużą ofiarę z własnych żywotnych interesów, w dotychczasowych rokowaniach w zasadzie przyznała.

W dziedzinie spółek handlowych i wzajemnych praw osób fizycznych Polska przyznała Niemcom dotąd wszystkie te prawa i przywileje, jakie otrzymali oni od Francji, Włoch, Belgji, Anglji i niektórych innych krajów, z którenii zawarli już traktaty handlowe. Niemcy natomiast chcą pozbawić niektórych praw w Niemczech robotników polskich, to jest tę jedyną kategorję Polaków, którzy w większych ilościach wyjeżdżają do Niemiec i są tam, podług licznych świadectw właścicieli ziemskich niezbędni dla robót polnych.

Ciężka sytuacja młynów małopolskich

W ostatnich czasach ujawniło Ministerstwo Komunikacji tendencję do zrównania taryf kolejowych na zboże i na mąkę. Mianowicie Poznańskie wystąpiło wobec Ministerstwa Komunikacji z wnioskiem o zrównanie taryf na zboże i mąkę, chcąc ułatwić ekspansję swoich produktów na resztę dzielnic Polski. W uzasadnieniu tego żądania twierdzono, że dotychczasowa różnica między taryfą mączną a taryfą zbożową wpływa na wzrost drożyzny, czyli, że w razie zrównanita taryf na zboże i mąkę, drożyzna produktów mącznych, sama przez się zmaleje, a w każdym razie ceny produktów mącznych nie będą miały tendencji zwyżkowej. Utrzymywanie zróżniczkowania taryf na mąkę i zboże w ten sposób, że taryfy zbożowe mają być niższe, a mączne wyższe, idzie rzekomo tylko w kierunku podtrzymania przedsiębiorstw młyńskich, nie znajdujących się na terenie surowcowym, a przez to utrzymywanie tych przedsiębiorstw odbywa się wyłącznie kosztem konsumenta i kosztem młynów, znajdujących się w okręgu, gdzie znajduje się surowiec.

Ministerstwo Komnikacji poszło istotnie na tę koncepcję poznańską. Gdy bowiem przed dniem 1 listopada br. różnica między taryfą mączną a zbożową wynosiła przy 50 km. 17 proc., przy 1,200 km. 59 proc., — to od pierwszego listopada począwszy, różnica ta zmalała w pierwszym wypadku na 15 proc., w drugim na 37 proc.

Mimo tej wydatnej zniżki Ministerstwo Komunikacji pod dalszym naciskiem sfer poznańskich zdecydowało się na dalsze zniwelowanie różnic między taryfą zbożową a mączną, która w powyższych relacjach, prawie że zupełnie wyrównuje dyferencje między taryfą zbożową a mączną.

Czy konsumenci zyskali na tej zmianie taryfy jest wątpliwem. Mianowicie, gdy przed zniżeniem frachtów z dniem 1 listopada br. cena poznańskiej mąki na rynku krakowskim notowaną była 60—61 zł za 100 kg mąki żytniej loko Kraków, to dzisiaj mąka ta notowana jest w Krakowie 63 do 63 i pół zł za 100 kg. Powód tego zjawiska jest ciężliwie ten, że na skutek zniżenia relacji frachtów na zboże i mąkę z dniem 1 listopada br. przemiał zboża w młynach małopolskich stał się niemożliwy, młyny małopolskie przestały całkiem, lub też w przeważnej części przemielać żyto, na skutek czego mniejszy przypływ mąki na rynek mączny spowodował z natury rzeczy zwyżkę cen.

Ponieważ Ministerstwo Komunikacji ma zamiar z dniem 1 stycznia 1927 r dalsze poczynić ulgi dla młynarstwa poznańskiego w kierunku prawie zupełnego usunięcia dyferencji mię dzy taryfą zbożową a mączną, przeto w konsekwencji reszta młynów małopolskich zostałoby zmuszoną do zaprzestania przemiału.

—o-§-o—

Straty produkcji przemysłowej w r. 1925

Z ogłoszonych przez 40 fabryk włókienniczych, stanowiących spółki akcyjne, bilansów na rok 1925 wyciągnąć możemy nader pesymistyczne wnioski o rentowności przemysłu w Polsce, a przynajmniej tej jego gałęzi. Wchodzi tu w grę 29 przedsiębiorstw przerobu bawełny i 11 — wełny.

Firmy te reprezentują łącznie:

kapitał zakładowy	zł. 187,697 994'—
wartość nieruchomości	zł. 105,835,013'67
wartość maszyn	zł. 156,687,138'80

Zaznaczyć należy, że sumy powyższe wyrażone są w złotych pełnowartościowych.

Natomiast zysk brutto (zatem cały zysk przed wszelkiemi odpisami)

wyniósł	zł. 20,848,044'70
odpisy na amortyzację	zł. 4,909,181'43
zysk wykazany	zł. 5 220,004'90

Po przerachowaniu na złote parytetowe, sumy powyższe wynosić będą:

zysk brutto	zł. 11 998.000
amortyzacja	zł. 2,825.233
zysk wykazany	zł. 3,004.110

czyli, że zysk brutto w stosunku do kapitału zakładowego wyniósł 6.4 proc., zysk netto zaś zaledwie 1.5 proc.

Jakkolwiek już z tego wyciągnąć się daje wniosek o znikomej dochodowości przemysłu, jednakże na tych cyfrach poprzestawać nie można, gdyż dają one obraz, niewątpliwie upiększający smutną rzeczywistość. Bo jeżeli uwzględnić, że przy racjonalnej amortyzacji (10 proc. z maszyn i 5 proc. z nieruchomości) te 40 firm winny były odpisać zł. 5,300 000 z nieruchomości i zł. zł. 15,700.000 z maszyn czyli okrągło zł. zł. 21,000.000, że natomiast odpisały tylko niespełna 3,000,000, że wreszcie suma całego zysku brutto nie byłaby na ten nieodzowny odpis wystarczyła — to dochodzi się do wniosku, że nawet wykazane znikome zyski są fikcją, a prawda nie upiększona nosi nazwę straty.

Bilans handlowy za 11 miesięcy

Wedle ostatnich wykazów Głównego Urzędu Statystycznego nasz bilans handlowy od stycznia do końca listopada br. wynosi w wywozie z Polski 1.187,271 zł. w złocie, w tym samym zaś okresie w r. 1925 wynosił 1,158 81 zł. w złocie, czyli że jest zaledwie o 29,5 milj. zł. w złocie większy, niż w roku 1925.

Zwiększył się wywóz produktów spożywczych o 70 milj. węgla o 95 milj. ale zmniejszył się znacznie wywóz zwierzat, produktów zwierzęcych, głównie zaś materjałów i wyrobów włókienniczych (o 57,5 milj.), oraz odzieży i konfekcji, co jest objawem gospodarczo ujemnym.

Ogólny przywóz do Polski w tym okresie w roku 1926 wynosił 815,802,000 zł. w złocie, o 653 milj. zł. mniej, niż w tym okresie w roku 1925 głównie z powodu zmniejszenia się importu produktów spożywczych o 315 milj. zł. w złocie, materjałów drzewnych, metalowych, oraz wyrobów włókienniczych o 144 milj.

—o-§-o—

PRZYSTĄPIENIE POLSKI DO KONWENCJI HASKIEJ o procedurze cywilnej nastąpiło już wedle Dz. Ust. Nr. 126. Pociąga ono za sobą ten skutek że obywatele państw. które podpisały tę konwencję, nie są obowiązani do składania tzw. kaucji aktorycznej w Polsce i mogą uzyskać prawo ubogich. Te same prawa uzyskują oczywiście obywatele polscy w odnośnych państwach zagranicznych jako to w Niemczech, Austrji, Francji, Rumunji itd.

ODROCZENIE TARGU NASIENNEGO. Z uwagi na okoliczność, że urządzenie tzw. „tygodnia rolniczego" we Lwowie przesunięte zostało na koniec lutego, przełożono również termin odbycia targu nasiennego na czas od 20 do 22 lutego 1927 r.

—o-§-o—

Informator gospodarczy

UBEZPIECZENIA: Stowarzyszenie Kupców, Zator: Na razie niema. **Fröhlich, Rzeszów:** O jaką likwidację Panu chodzi, do czego Pan tego potrzebuje.

OPŁATY STEMPLOWE: Sympatyk nowotarski: Nie można Pana zmusić ani do posiadania faktur, ani do wystawiania rachunków. Są jednak wypadki, gdzie potrzeba faktury i gdzie odbiorca nie kupi bez rachunku. Pomysł z książką jest dobry, bardziej wskazane, żeby to było we formie korespondencji (art. 69 ust. stemplowej). **Neiss, Błażowa:** Podlega opłacie jak każde podanie, zależnie od kwoty i treści.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: Schmelz Kęty: Odnośne Towarzystwa udzielą inform. Powyższe dane nie są objęte żadnym urzędowym zbiorem. **Meiersdorf, Probużna-** Zostały skonwertowane w wysokości 5 proc. nom. wartości koronowej. Kupony płatne za rok 1925 i I półrocze 1926 przy konwersji. **M. W.:** 1) Hipoteczne koło 4 dol. za 1000 K., 2) Bku Krajowego dtto, 3) Listy zastawne Bku Gal. dol. 2 za 1000 K., 4) Kol. Bku Kraj. dol. 5 za 1000 K. Papiery ad 1), 2) i 3) mają być zwaloryzowane na 10 proc. nomwart. w złotych, a ad 4) na 30 proc.

PODATKI KOMUNALNE: P. Neiss, Błażowa: Pan się fatalnie pyta. Kogo opodatkowano, czy doręczono nakazy zapłaty, czy rekurowano, czem się czują Panowie pokrzywdzeni? Nie możemy Panu odpowiadać na takie pytania, jak „co może Wydział powiatowy" lub czy uprawnienia Zarządu Gminy Izraelickiej są większe niż Wydziału Powiatowego. **ENHA, Kraków:** Żona może skutecznie wyłączać. W razie niedotrzymania rat, można podjąć postępowanie licytacyjne, lub zrobić nowe zajęcie zależy od czasu, który upłynął od dnia wstrzymania licytacji. O każdej dalszej licytacji musi dłużnik dostać do własnych rąk edykt, choćby już dlatego, że na trzy dni przed licytacją może trzecia osoba postawić „wniosek o objęcie". Szczegóły u adwokata.

RÓŻNE: P. Schneeweis, Jasło: Widoczna pomyłka zecera, 16 proc. od pożyczek pod zastaw plus 2 proc. miesięcznie.

Kupiec z Wojnicza: W Krakowie jeszcze trudniej, minimalna nadzieja i możliwość.

Abonent z Paulińskiej: Zasadniczo 1 zł. Wyższa miara przerachowania w drodze procesu, a wynik zależy od różnych powodów które ze względu na drobny interes pomijamy.

OSTRZEGAM

wszystkich moich odbiorców przed wypłaceniem jakiejkolwiek gotówki Izydorowi Fränklowi z Przemyśla, który sprzeniewierzył kolekcję i zainkasowane pieniądze. Komu wiadome obecne miejsce pobytu wymienionego proszę uprzejmie o podanie

W. LICHTENSTEIN, Kraków, Karmelicka 16

Wszędzie i zawsze ci sami

Akcja asymilatorów niemieckich przeciw Komitetowi Propalestyńskiemu spaliła na panewce.

Akcja sjonistów niemieckich w sprawie utworzenia Komitetu Propalestyńskiego wywołała wśród resztek asymilatorów w Niemczech zrozumiałe zaniepokojenie. Dotyczy to w szczególności grupy „national-deutsche Juden" z pod znaku Neumanna, jakoteż kół asymilatorskich zgrupowanych w „Centralnym związku obywateli niemieckich wyznania mojżeszowego". Z przemówienia pruskiego ministra oświaty prof. dra Beckera na pierwszem zebraniu Komitetu Propalestyńskiego wynikało, że w ministerstwie **zgłosiła się delegacja, która usiłowała przekonać ministra, by nie brał udziału** w „antypatrjotycznym akcie żydowskich szowinistów". Jak wiadomo, delegacja odeszła z niczem, a prof. Becker oświadczył oficjalnie, **że wstępuje do Komitetu Propalestyńskiego z radością, „ponieważ rozumie i odczuwa wielkie ludzkie znaczenie dzieła palestyńskiego i prawdziwie wzniosłą jego treść".**

Warto zaznaczyć, że były rząd dra Marxa rozpatrywał na przedostatniej Radzie ministrów sprawę Komitetu Propalestyńskiego i uchwalił wysłać specjalnego delegata rządu na zebranie tegoż komitetu. Oświadczenia rządu i kierowniczych polityków niemieckich nie wystarczają atoli dla asymilatorów. Rozpowszechniają oni dawno już odparte i nieuzasadnione zarzuty, że „sjonizm jest wielkiem niebezpieczeństwem dla żydostwa niemieckiego i dla państwa niemieckiego", a ich przywódca Neumann pisze w ostatnim numerze asymilatorskiego tygodnika: „Odbudowa Palestyny jest przedsięwzięciem narodowo-żydowskiem. Popieranie tej odbudowy jest niebezpieczeństwem dla żydostwa niemieckiego i państwa niemieckiego.

Każdy sukces propagandystyczny dzieła palestyńskiego w Niemczech odrywa młodzież żydowską od ojczyzny niemieckiej i przeszkadza jedności narodu niemieckiego."

Należy zaznaczyć, że w tym tonie pisały tylko dwa pisma niemieckie: asymilatorski tygodnik dra Neumanna i antysemicka „Deutsche Zeitung". Wszystkie inne pisma witały powstanie Komitetu Propalestyńskiego z satysfakcją. Antysemicki i asymilatorski organ, jako obrońcy państwa niemieckiego, a Stresemann, Marx, Braun, jako jego wrogowie, to może najbardziej komiczny rys w owej akcji politycznej, którą należy zaliczyć do największych politycznych sukcesów organizacji sjonistycznej w Niemczech i jej prezydenta Kurta Blumenfelda.

—o§o—

Kennworthy o Palestynie

Donosiliśmy już, że Kennworthy, znany filosjonista i członek parlamentu angielskiego, opuścił niedawno Palestynę. W Palestynie oświadczył poseł Kennworthy, że kraj uczynił na nim bardzo silne wrażenie. Kennworthy krytykował rząd palestyński, zarzucając mu, że nie stara się rozszerzyć wpływów handlowych Anglji w kraju mandatowym. Stan portów palestyńskich jest zły, urzędnicy angielscy pracują, a ci w Palestynie rekrutują się przeważnie z urzędników, którzy pracowali w Turcji przed 18 laty. Władze rządowe odnoszą się nieprzychylnie do przybyszów. Kennworthy przyrzekł wnieść interpelację do rządu angielskiego w sprawie palestyńskiej. **Obowiązkiem każdego Anglika jest — zdaniem p. Kennworthy'ego — popierać ruch sjonistyczny bez względu na to, czy jest komunistą, czy imperjalistą.** Palestyna — to jest polityka bezpieczeństwa, to jest **ochrona kanału suezkiego. Usiłowania organizacji sjonistycznej mają przeto wielkie znaczenie dla Anglji.**

Jak wiadomo, wyjeżdża dzisiaj poseł Kennworthy do Ameryki celem wzięcia udziału w akcji na cele „Keren Hajessod", prowadzonej obecnie pod kierownictwem prof. Weizmanna.

Rząd rumuński rokuje z chuliganami

Ekscesy antyżydowskie trwają nadal.

Bukareszt (ŻAT.) Odbyła się druga konferencja rumuńskiego ministra oświaty Petrovici z reprezentacją studentów. Minister oświadczył studentom, że ich żądania natury politycznej nie będą uwzględnione, postulaty zaś zawodowe i samopomocowe będą załatwione przychylnie, lecz musi być przywrócony ład i porządek. Jeśli wykroczenia powtórzą się, rząd cofnie wszystkie poczynione koncesje. Rząd gotów jest stosować najdalej idące represje wobec napastników. Delegacja studentów złożyła oświadczenie, że studenci będą zachowywali spokój.

W związku z wypadkami w Klauzenburgu, gdzie studenci napadli na lokal żydowski podczas balu i dotkliwie pobili obecnych, organ rządu rumuńskiego „Indepertarja" pisze: „Czekamy na wyniki śledztwa, ale już obecnie musimy stwierdzić, że będą surowo ukarani wszyscy winni, zarówno ci, którzy prowokowali(!?) jak i ci, którzy napadali. Co się zaś tyczy powtarzających się ostatnio napadów na ulicach stolicy, wszyscy winni będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej".

* * *

Mimo zapowiedzi energicznych kroków w kierunku przeciwdziałania chuligańskim napadom ekscesy antyżydowskie trwają w Rumunji nadal. Oto co donosi pismo „Adverul":

„Permjer Averescu gotów jest zwalczać chuligaństwo w stolicy, lecz pomimo to bandy próżniaków kontynuują swoje dzikie napady bez przeszkody. Onegdaj wieczorem jedna z tych band cierpliwie oczekiwała przybycia pociągu z Jass, który się spóźnił o godzinę. Po przybyciu pociągu po północy, chuligani rzucili się na Żydów, którzy przyjechali tym pociągiem i dotkliwie ich pobili. Bukareszt ma obecnie wątpliwy zaszczyt być jedynem miastem w Europie, w którem niebezpieczeństwo mieszkańców zagrożone jest przez chuliganów, nie krępujących się obecnością władz".

Żydzi w Rosji sowieckiej

Agencja telegraficzna SSSR podaje następujące wiadomości o Żydach w Rosji sowieckiej.

Rosja sowiecka ma 145 miljonów mieszkańców. Żydów w Rosji jest 3 miljony. Stosunek ludności żydowskiej do ludności miejskiej wynosi 10 procent. Na Ukrainie mieszka 1 900.000 Żydów, na Białorusi i w RSFSR 500.000, a w innych krajach ZSSR 100.000 Żydów.

10 proc. ludności żydowskiej stanowią kapitaliści, 50 proc. robotnicy, chłopi, pracownicy biurowi, rzemieślnicy, drobni handlarze, 40 procent żyje w nędzy. 1 stycznia 1926 r. związki zawodowe liczyły 120.000 Żydów-robotników, 180.000 Żydów-urzędników i pracowników handlowych.

Liczba Żydów robotników wraz z rodzinami wynosi 300.000 osób. Liczba Żydów pracowników biurowych wraz z rodzinami wynosi 500.000 osób. Liczba robotników, urzędników i bezrobotnych Żydów wynosi 850.000 osób.

Element pracujący żydowski koncentruje się szczególnie na Ukrainie i na Białorusi. W tychże okolicach pracują Żydzi rzemieślnicy, których liczba wynosi 900.000.

Liczba Żydów-włościan w ZSSR wynosi 150 tysięcy osób. Doświadczenie wykazało, że Żydzi-włościanie pracują usilnie na roli i po roku lub dwóch latach pracy ich pola uprawne są nie gorsze, niż chłopskie. Wogóle z liczby Żydów, przechodzących do pracy na rolę, dwie trzecie pozostaje na stałe przy pracy włościańskiej.

Lczba obecnych handlarzy z rodzinami wynosi 800.00 osób. Żydowscy drobni handlarze skupieni na mniejszym obszarze miast i miasteczek zachodniej części ZSSR żyją w ciężkich warunkach. Przy badaniu budżetów handlarzy stwierdzono, że większa część tych ludzi ma znacznie mniejsze zarobki, niż najemni wyrobnicy. Liczba średniej i większej burżuazji wynosi 300.000 osób, koncentrujących się szczególnie w większych miastach.

—o§o—

ADWOKACI PALESTYŃSCY ŻĄDAJĄ SPECJALNYCH STROJÓW. Żydowscy, chrześcijańscy i mahometańscy adwokaci w Jerozolimie zwrócili się do sądu najwyższego z prośbą o pozwolenie występowania w sądach w perukach i togach na wzór adwokatów angielskich. Sąd najwyższy przekazał prośbę Wysokiemu Komisarzowi Palestyny. Podobno sprawa napotyka na trudności, ponieważ chodzi o stary przywilej angielski. Prasa palestyńska zaznacza że jest to pierwszy wypadek, w którym adwokaci wszystkich trzech religji podejmują wspólny krok w sferach rządowych.

ZNAWSTWO JĘZYKOWE TELEFONISTEK JEROZOLIMSKICH. Jeneralny dyrektor telefonów w Palestynie M. H. Smith ogłasza w piśmie „Telephon und Telegraph Journal", że w Jerozolimie można żądać rozmów i połączeń telefonicznych w 11 językach: angielskim, hebrajskim, arabskim, niemieckim, francuskim, włoskim, hiszpańskim, greckim, rosyjskim, rumuńskim i armeńskim. Telefonistki władają tymi językami na tyle że mogą zrozumieć „normalne" życzenia telefonującej publiczności.

O NOWĄ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ DO GMINY WE WIEDNIU. Rada gminy żydowskiej w Wiedniu na ostatniem posiedzeniu plenarnem obradowała nad budżetem na rok 1927. Przewidziane są w roku 1927 dochody w wysokości 4,778.171 szylingów. Deficyt wynosi 239,558 szylingów. Wpływy z etatu gminnego w r. 1927 mają wynieść 2,000.000 szylingów. Liczba płatników wynosi 51,500. Zaledwie 2000 osób płaci powyżej 150 szylingów rocznie. Frakcja sjonistyczna zgłosiła nagły wniosek w sprawie utworzenia komisji, który w oznaczonym terminie opracuje projekt nowej ordynacji wyborczej do gminy żydowskiej na zasadach powszechności.

SMUTNY OBJAW W ŻYCIU AKADEMIKÓW ŻYDOWSKICH. W dniach 18 do 20 bm. odbył się we Wiedniu zjazd związku studentów żydowskich w Austrji. Związek liczy 2000 członków, w tej liczbie wielu studentów z Polski, Rumunji, Litwy i Węgier. Zjazd witał rabin naczelny prof. dr. Chajes, wiceprezes gminy żydowskiej dr. Löwenherz oraz wielu innych. Przewodniczący dr. Kiwe wskazał na smutny fakt, że z pośród zmarłych studentów Żydów w latach ostatnich połowa popełniła samobójstwo. Przyjęto rezolucję protestującą przeciwko zamordowaniu Dawida Falika w Czerniowcach. Ze sprawozdania złożonego na zjeździe wynika że związek prowadził ożywioną działalność. Czynna była kuchnia biuro pośrednictwa pracy, udzielana była pomoc lekarska i prawna.

O NAGROBEK DLA MENDELE MOCHER SFARIM. Wśród ludności żydowskiej w Odessie wywołuje rozgoryczenie fakt, że pomimo istnienia wielu instytucyj imienia „dziadka literatury żydowskiej", Mendele Mocher Sfarim na grobie jego na cmentarzu żydowskim w Odessie niema dotychczas nagrobka. W bieżącym miesiącu minęło 9 lat od zgonu Szaloma Jakóba Abramowicza jednego z najbardziej zasłużonych i najwybitniejszych twórców hebrajskich i żydowskich, znanego powszechnie pod nazwiskiem Mendele Mocher Sfarim.

WĘGIERSKI DZIENNIKARZ ANTYSEMICKI Lenal Kadar w przemówieniu na zebraniu związku „Budzących się Węgier" w Budapeszcie, powiedział m. in.: Uważam, że przeciwko Żydom usprawiedliwione są wszelkie wykroczenia zarówno legalne jak i nielegalne. Przyjdzie czas obrachunku Biedne owieczki węgierskie ścisną za gardło Żydów". Za podburzanie jednej części ludności przeciwko drugiej Kadar został skazany na 1 miesiąc więzienia. Wyższe instancje wyrok ten zatwierdziły.

Ze sportu

SEKCJA ŁYŻWIARSKA I HOCKEYU NA ŁÓDZIE Ż. K. S. „HAKOAH" przyjmuje wpisy zarówno zaawansowanych, jak i początkujących w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 8—8'30 wieczór w lokalu własnym przy ul. Sebastjana 30. (wejście z sieni na lewo). Treningi prowadzi trener, nauki jazdy udzielają bezpłatnie instruktorzy. Członkowie otrzymują znaczne zniżki wstępu na lód. Specjalna sekcja pań!

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc styczeń.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Środki terapeutyczne

Leczeniem (terapją) nazywamy usuwanie lub przeciwdziałanie chorobom trapiącym żywy ustrój.

Już w zamierzchłej starożytności próbowano leczyć zapomocą rozmaitych środków leczniczych. Kapłani egipscy będący równocześnie lekarzami, jak również aptekarzami, mieli składy środków leczniczych po świątyniach. Stosowanie tych środków przez nich było jednak po największej części nieracjonalne ponieważ nie znano przyczyny chorób. Galenus w II w. po Chr. wprowadza leki pochodzenia roślinnego, odgrywające jeszcze w dzisiejszych czasach ważną rolę, choć w dalece zmodyfikowanej formie. Instytucyj, trudniących się sprzedażą i sporządzaniem leków, poza nielicznymi wyjątkami jeszcze nie było Dopiero w wiekach średnich liczba aptek zaczyna wzrastać. Sporządzają one wszystkie znane środki lecznicze i uprawiają rośliny lekarskie. Za tych czasów przypisywano metalom szlachetnym (złoto, srebro) wielkie własności lecznicze, a alchemicy średniowiecza szukali środka zwalczającego wszystkie choroby, tzw. kamienia filozoficznego

Dopiero w nowszych czasach nastąpił przewrót. Spowodowało to zastosowanie środków chemicznych do leczenia przyczyny choroby. Jest to t. zw. chemoterapja. Syntezy rozmaitych środków chemicznych, badanie ich specyficznych własności odkrycie drob[illegible]ów chorob[illegible]czych przez Pasteura. Kocha i innych przyczyniło się do ogromnego przewrotu i zupełnie innego zapatrywania na lecznictwo.

W dzisiejszych czasach dzielimy środki lecznicze na następujące grupy:

1) środki pochodzenia roślinnego t. zw. preparaty galenowe.

2) środki pochodzenia chemicznego.

3) preparaty fizjologiczne tj. surowice szczepionki i wreszcie

4) organopreparaty tj wyciągi z rozmaitych części ciała organizmów zwierzęcych. Sporządzanie i stosowanie tych ostatnich datuje się od niedawna.

Po kolei zajmiemy się omówieniem tych rodzajów leków. Środki roślinne jak wyżej wspomnieliśmy, wprowadził Galenus w II w. po Chr. Zauważył on, że wyciągi z liści, kór. korzeni niektórych roślin działają leczniczo na pewne sprawy chorobowe. Działanie to przypisywano całej roślinie. Dopiero w nowszych czasach okazało się że działają tylko pewne ciała zawarte w roślinie. występujące zwykle grupami, które dla ich charakteru słabo alkalicznego nazwano alkaloidami. Stosunkowo niedawno udało [illegible] Sertürnerowi wyosobnić alkaloid morfinę z Makowca (Papaver somniferum), w stanie zupełnie czystym. Makowiec zawiera takich alkaloidów kilkanaście. z których najważniejszymi są: morfina kodeina papaweryna i tebaina. Dziś znamy już metody wyosabniania prawie wszystkich alkaloidów a nawet wiele udało się z nich otrzymać na drodze syntezy chemicznej (synteza koniiny). Zawiera ją ziele „Conium maculatum“.

Rośliny, zawierające substancje działające, nazywamy leczniczemi. Hoduje się je na specjalnych plantacjach Warunki klimatyczne bardzo silnie wpływają na ilościową zawartość składników działających. Np. „Digitalis purpurea“, roślina, zawierająca glikozydy (ciała których jednym z produktów rozkładu jest glikoza), służące jako lek na serce, zawiera je tylko wtedy, jeżeli jest hodowana w górach Rosnąca na nizinach jest pod względem leczniczym bezwartościowa. Niektóre rośliny wymagają znowu specyficznych warunków atmosferycznych. I tak jedne udają się w klimacie gorącym i suchym, inne znów w wilgotnym itd. Zbiera się rośliny w porze suchej w pewnem stadjum rozwoju (czas kwitnienia dojrzewania) w którem zawierają największą ilość składników działających Rośliny tak zebrane suszy się, każde oddzielnie, na przewiewnych strychach. Roślin trujących nigdy nie należy suszyć równocześnie z nietrującymi. Przypadkowe bowiem zmieszanie może spowodować przykre następstwa. Zauważono, że prawie we wszystkich roślinach po wysuszeniu zawartość istot działających, tak jakościowo, jak i ilościowo, ulega zmianie. Dzieje się to wskutek rozkładowego działania specyficznych ciał bliżej niezbadanych, zwanych enzymami. Aby je usunąć, poddaje się surowce przed suszeniem działaniu gorących par acetonu lub alkoholu albo też stabilizuje się je suchem gorącem przez kilka sekund w temperaturze około 100 stopni C. Po takiem stabilizowaniu roślin przyrządza się wyciągi albo bez suszenia na świeżo, wtedy barwa wyciągu jest jaśniejsza i zawartość składników działających większa, albo też suszy się je, bądź na strychach w zwykłej temperaturze bądź w aparatach zmniejszających ciśnienie przy podwyższonej nieco temperaturze. Metoda sporządzania wyciągów z roślin świeżych u nas nie jest jeszcze stosowana a na zachodzie jest dopiero w stadjum rozwoju.

Mamy kilka metod ekstrahowania składników działających: 1) zapomocą maceracji tj. wytrawiania w zwykłej temperaturze przez pewien okres czasu. 2) digestji tj. wytrawiania w temperaturze 50 stopni C. przez jakiś czas. 3) perkolacji tj. wytrawiania w specjalnych przyrządach w wypadku gdy chodzi nam o użycie jak najmniejszej ilości rozczynnika i otrzymania przez to jak najbardziej zgęszczonego wyciągu Przechodzimy teraz do omówienia właściwych preparatów galenowych, z których najważniejszymi są tinktury i ekstrakty. Tinktury czyli nalewki sporządza się albo zapomocą maceracji, albo też perkolacji. Zapomocą maceracji przyrządzamy tinktury słabo działające, a silnie działające (narkotyczne) zapomocą perkolacji. Maceracja surowca odbywa się w następujący sposób: do naczynia, najczęściej szklanego, daje się odważony surowiec, którym zwykle są korzenie, liście, zioła i przepisaną ilość rozczynnika. Zwykle używa się wody, alkoholu stężonego lub rozcieńczonego, alkoholu z eterem itd. Dobieramy takiego rozczynnika, aby istoty działające, zawarte w surowcu jak najłatwiej rozpuścił. Po upływie pewnego czasu zwykle 8 dni, odsączamy rozczynnik i tinktura jest gotowa. Dla zbadania dobroci nalewki robimy kilka prób, podanych przez [illegible]). Do tych prób najczęściej stosowanych należy oznaczenie suchego wyciągu i suchej pozostałości. Dla zbadania dobroci surowca oznaczamy procentową zawartość popiołu. Suchy wyciąg oznaczamy przez zupełne odparowanie rozczynnika i oznaczenie przez zważenie jego procentowej zawartości. Dwie ostatnie próby wykonujemy przez zupełne spalenie surowca lub wyciągu i zapomocą wagi analitycznej oznaczamy procentową zawartość popiołu. Każdy surowiec posiada swoiste cyfry procentowe, które świadczą o jego dobroci.

Ekstrakty (wyciągi) różnią się tem od tinktur, że po wytrawieniu i odsączeniu zagęszcza się je do przepisanej gęstości.

Stosownie do tego znamy kilka rodzajów ekstraktów; a to: ekstrakty płynne (extracta fluida), rzadkie (tenuia), gęste (spissa) i stałe (sicca). Zagęszczanie odbywa się najczęściej w aparatach próżniowych tj. zmniejszających ciśnienie a zarazem i temperaturę odparowywania, przez co składniki działające ulegają mniejszemu rozkładowi, a wygląd ekstraktu jest jaśniejszy.

Z innych preparatów galenowych należy wymienić spirytusy aromatyczne. Powstają one przez destylację przepisanych ilości surowca i alkoholu. Syropy tworzą się przez zmieszanie wyciągów z przepisaną ilością gęstego roztworu cukru. Wreszcie wina lecznicze. Otrzymuje się je, rozpuszczając pewną ilość wyciągu w oznaczonej ilości wina.

Preparaty roślinne (galenowe), już od tak dawna stosowane, ciągle jeszcze mają i mieć będą dominujące znaczenie w wzrastającej z dniem każdym powodzi środków leczniczych. Przyczyną tego jest to że składniki w nich zawarte są wytworem działania żywej protoplasmy, a więc przystosowane do działania na żywy ustrój.

Środki pochodzenia chemicznego stosowane w lecznictwie, są to przeważnie sole mineralne kwasy, zasady, związki organiczne itd., wytwarzane w specjalnie do celów farmaceutycznych urządzonych laboratorjach chemicznych. Ponieważ z dniem każdym ilość środków chemicznych, szczególnie pochodzenia organicznego, wzrasta, wzrasta również ich ilość dla celów terapeutycznych. Do nich należą tzw. „specyfiki“ (osobliwki), są to oryginalne środki chemiczno- farmaceutyczne, podlegające zbadaniu i zarejestrowaniu przez państwowe urzędy dla badania środków leczniczych. Sprzedaż tychże jest dozwolona po zbadaniu ich czystości.

Do preparatów fizjologicznych należą surowice i szczepionki wyrabiane na wielką skalę przez laboratorja bakterjologiczno-fizjologiczne. Surowice muszą być uprzednio zbadane przez państwowe urzędy dla zbadania surowic i dopiero wtedy, opatrzone banderolą z pieczęcią państwową, następnie serją i datą wyrobu mogą być w aptekach sprzedawane.

Nakoniec wymienimy jeszcze organopreparaty tj. wyciągi z gruczołów i rozmaitych części ciała organizmów zwierzęcych, zawierających istoty działające pod względem chemicznym jeszcze nie zbadane. Jednym z takich preparatów jest insulina, stosowana przeciwko cukrzycy.

Że względu na ważność środków galenowych omówiliśmy je najszerzej; formami zaś leków zajmiemy się innym razem.

Mgr. Leon Schmelkes.

Odpowiedzi redakcji

ZROZPACZONY: Z chwilą zawarcia małżeństwa wszystko minie. W. Z. 100: 1) Trudno radzić bez zbadania, sądzimy jednak że masaż brzucha usunąłby może te dolegliwości. 2) Nie stoi w związku z omówioną poprzednio sprawą. PANI 24: 1) Jest to prawdopodobnie — o ile można sądzić z opisu — t. zw. „trądzik“ (akne), dość częste cierpienie skóry, lokalizujące się na twarzy, plecach i piersi. Obok tego, co Pani już stosuje, należy jeszcze używać na noc maści siarczanej 5—10 procentowej. 2) W rzadkich wypadkach można, zwłaszcza przez pocałunek. 3) Najczęściej następstwo kataru macicy. Niepłodności nie powoduje. CH. GROSSMAN: Prosimy o podanie nam pseudonimu lub szyfry, pod którą mamy udzielić odpowiedzi. NIEMIEC S.: 1) Wstrzykiwania arszenikowe mogą Panu tylko dobrze zrobić. Broszurki reklamowe należy oceniać krytycznie. Wszystkie środki działają tylko na pewien czas; takich, któreby działały raz na zawsze, niema wcale. 2) Kola-Lecytyna jest bardzo dobrym pokrzepiającym środkiem. 3) Wskazane byłyby jeszcze naświetlania lampą kwarcową. 4) Sam arszenik wystarczy. Wstrzykiwania działają energiczniej od zażywania przez usta. 5) Z małżeństwem lepiej zaczekać. COZETTA, N. SĄCZ: 1) Myć twarz gorącą wodą i mydłem siarczanem; w ciągu dnia zmywać rozcieńczoną wodą kolońską, wieczorem parówka nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych. Na noc maść siarczana. 2) W wilgotne ręce wcierać alkohol, glicerynę i sok zcytryny, zmieszane w równych ilościach. 3) Do wody, w której się myje włosy, dodać szczyptę sody; w skórę głowy wcierać spirytus salicylowy. 4) Patrz „Niemiec S.“ p. 3. SYMPATYCZKA „N. DZ.“ EL. EM. 1) Nie, tlenem nie radzimy. Może Pani zamiast maści dostanie mydła pernatrolowego (Unny) 1½ procentowego. Namydlić nim daną okolicę na 2—10 minut i trzeć przytem pumeksem, potem obetrzeć do sucha i posmarować kremem. Jednorazowy zabieg nie wystarcza. 2) Zmienić obuwie. Pędzlować co wieczór 20 proc. kwasem salicylowym w kollodjum (na receptę). BEZWYZNANIOWY: 1) Jest to następstwem wzmożonej pobudliwości nerwowej, wskutek czego odruch wspomniany następuje zbyt szybko. Tylko leczenie przez wytrawnego neurologa może tu przynieść zmianę. 2) Obowiązujące kodeksy karne są pod tym względem istotnie przestarzałe ponadto redagowane są przez prawników, a więc ludzi nieprzywykłych do przyrodniczego traktowania spraw. Lekarze już oddawna, bezskutecznie — dopominają się o zmianę odnośnych paragrafów. We Francji są one zniesione. SZESNASTOLETNIA X. Y.: 1) Patrz „Cozetta, N. Sącz“ p. 1. 2) Trzeba przeczekać, aż znaki przybledną; innej rady niema. PELIKAN: Wskazaną byłaby elektryzacja szyji; co do leków, to stosowanie ich bez zbadania i kontroli lekarskiej uważamy za niemożliwe. MARJA MAGDALENA: 1) Może to być jednym z objawów zapalenia jajnika. 2) Nieprawidłowe wydzielanie soku żołądkowego. Niech Pani lekarz zaordynuje pepsynę z kwasem solnym. 3) Katar spojówek. 4) i 5) Wymaga zbadania. Obrzęki mogą być następstwem cierpienia nerek. ROZTRZEPANA IZIENKA: 1) Prawdopodobnie katar oskrzeli ale na odległość wiedzieć tego na pewno nie możemy. 2) Lekarz- kosmetyk usunie Pani te włosy elektrolitycznie raz na zawsze. 3) Kąpać palce na przemiany po kilka minut w gorącej i zimnej wodzie. Na noc maść z ichtyolem i kamforą. STAŁA CZYTELNICZKA N. DZ. Z WADOWIC: Prosze się zastosować do rad, udzielonych pod „Cozetta, N. Sącz“ p. 1. MAT-

KA: 1) Wskazane założenie opaski, najlepiej nie kupnej, tylko zrobionej w domu. Opaska powinna być codziennie prana i zmieniana. 2) Zbadać, czy katar nie jest następstwem przerostu tzw. trzeciego migdałka. 3) Uważać, by się dziecko nie ziębiło. 4) Nie radzimy jeszcze w tym okresie uprawiać gimnastykę. AZA Z JAROSŁAWIA: Nie możemy Pani radzić, nie widząc na własne oczy, o co idzie. Wykwity skórne są bardzo różnorakie i leczenie oczywiście w każdym wypadku musi być inne. REGA Z KRAKOWA: 1) Patrz „Aza z Jarosławia". 2) Naświetlać głowę lampą kwarcową, wcierać spirytus salicylowy. CZARNA Z PROWINCJI: 1) Czas leczenia zależy od ilości włosów. W czasie jednej wizyty usunie Pani lekarz 10—20, może 30 włosów. Kosztów Pani podać nie możemy, bo to zależy od lekarza. 2) Maść z perhydrolem i pumeksu (kamień). Patrz również „Sympatyczka N. DZ. El. Ezw" p. 1. TROSKLIWA ŻONA: Musi Pani polegać na rozpoznaniu lekarzy, którzy uczą Pani badali. Trudno przecież przypuszczać, byśmy, nie widząc go wcale, ośmielili się innego być zdania od lekarza ordynującego. W każdym razie nerwica serca może być powodem podobnych objawów. KAMELEON: 1) Patrz „Cozetta, N. Sącz" p. 3. 2) Wstrzykiwanie lub zażywanie arszeniku z żelazem. 3) Dużo ruchu, spacerów, sportu. Masaż. Jeść jaknajmniej potraw mącznych i słodkich, niewiele tłuszczów. Nie pić w czasie obiadów ani nie jeść zupy. 4) Maść z 10 proc. perhydrolem na noc; w ciągu dnia zwilżać kilka razy alkoholem z dodatkiem ¼ proc. sublimatu. 5) Przy bardzo tłustych włosach raz na tydzień, a nawet częściej. ZMARTWIONA Z RZESZOWA: Jest to wedle wszelkiego prawdopodobieństwa tzw. gradówka, która wymaga nacięcia przez okulistę. Zwyczajne środki (okłady z rumianku) nie wystarczą. THE UNFORTUNATE GIRL.: Proszę zaproponować lekarzowi, by Pani zaordynował zażywanie Kola-lecytyny. Wskazaną byłaby również na pewien czas zmiana miejsca pobytu może wyjazd w góry. 18-TOLETNI PODGÓRZANIN: Patrz „Cozetta N. Sącz" p. 1. ALLOTRIA: 1) Brwi nacierać spirytusem salicylowym, rzęsy boraksem (łyżeczka na szklankę wody). 2) Najlepiej maści z 10 proc. perhydrolu. 3) Rumianek się zaparza (garsteczka na litr wody). 4) Patrz „Rozczepana Izienka" p. 3. NADZIEJA: 1) Prawdopodobnie katar spojówek. 2) Lekko zmywać. 3) Ten sam puder. Koloru bez oglądnięcia Pani doradzić nie możemy. 4) Najlepiej elektrolizą; zniknie bez śladu. 5) Myć w silnym odwarze rumianku. WDZIĘCZNA: Uważamy, że byłaby wskazana Rabka lub może Krynica, gdzie możnaby umieścić dziewczynkę pod odpowiednią opieką, ale byłaby wprzód wskazana konsultacja lekarza. PENTESILEA: 1) Do 21-szego roku. 2) Tak jest. 3) Najlepiej szwedzką. 4) Zwyczajną wodą. 5) Farba (henna). 6) Nie znamy sposobu. 7) Obcisły staniczek jest lepszy od masażu. 8) Bogdanik: „Jak zachować piękno i zdrowie", Hojnowski: „Higjena kobiety".

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

Wiadomości z kraju

Ekscesy antyżydowskie na Pomorzu

Policja odmówiła interwencji.

W Ostrzeszowie i w Kluczach urządzono oddzielny plac targowy dla chrześcijan w centrum miasta, dla żydów na uboczu.

Poprawna — najwidoczniej — kalkulacja kupców żydowskich, przybyłych właśnie na targ, złożyła się na to, że klijentela zebrała się przy straganach żydowskich liczniej, aniżeli przy straganach chrześcijańskich.

Niezadowoleni z takiego stanu rzeczy straganiarze chrześcijańscy rzucili się na straganiarzy żydowskich i bijąc ich, nie dopuścili nawet do rozpakowania towarów.

Wszelkie poczynione w policji starania pozostały niestety bez skutków. Policja odmówiła jakiejkolwiek interwencji.

Przed wyborem i o samym wyborze rabina w Rzeszowie

Sprawa wyboru rabina w Rzeszowie przeszła już fazę drugą, albowiem sam akt wyborczy, mimo wniesionego rekursu przez Organizację sjońską z powodu wadliwego rozpisania wyboru, odbył się — jak już wczoraj o tem donieśliśmy — dnia 26 bm. Starostwo w Rzeszowie nie uważało za stosowne zająć jakiekolwiek stanowisko wobec wniesionego rekursu.

Do wyboru rabina poszła grupa popierająca rabina Lewina w nadzwyczajnej obsadzie. Na czele komitetu agitatorów wyborczych stanął znany na naszym bruku dr. Hochfeld znakomity specjalista w robieniu wyborów. Toteż odżyły wszystkie sztuczki wyborcze, wypróbowane dotąd skutecznie przez leadera tutejszej zbankrutowanej asymilacji. Odbywały się codziennie w kahale do późnej nocy misteria i seanse nad listą wyborczą, bijeny wyborcze wyłapywały pełnomocnictwa naiwnym wdowom, zausznicy p. dra Hochfelda wyrażali się, że przy akcie wyborczym będzie siedział „sam" dr. Hochfeld, we własnej osobie i wywołuje sobie wszystkich nieobecnych, by z tego uczynić użytek w komisji podatkowej względnie przy udzieleniu kredytu w Kasie Oszczędności miasta. Zorganizowano (za pieniądze, kufle piwa, miodu itp.!) rozmaite indywidua z pod ciemnej gwiazdy, męty społeczne i innych kompanów którzy np. w piątek w nocy (dla wyboru rabina wolno i sobotę znieważyć) zdarli afisze organizacji sjońskiej zwalczającej kandydaturę p. Lewina. Zadaniem znowu innych agitatorów: Eintrachta Dyma, Samuela Lubascha, Jakóba Niedera, Szamszena „łaźniarza" i jego synalka (niezwykle dobrane towarzystwo! nieprawdaż?!) i innych pachołków kahału było spędzanie wyborców do urny wyborczej sankami i fjakrami, od samego rana przygotowanemi.

Organizacja sjońska zwalczała kandydaturę rabina Lewina i na masowem, dnia 25 bm. odbytem ludowem zgromadzeniu przez usta pp. dra Hopfena i Emanuela Wanga wyjaśniła swoje stanowisko. Należy sobie bowiem uprzytomnić warunki, wśród jakich rabin Lewin został wybrany. Wodzem agitatorów był Dr Hochfeld. Chodził od człowieka do człowieka by zaimponować i wzmocnić swoją egzystencję, mocno ostatnio zachwianą. Każdego Żyda wprost zdumiewa postępowanie Dra Hochfelda, który miał odwagę mieszania się do spraw żydowskich, a przedewszystkiem do sprawy religijnej, jaką jest wybór rabina. Dr Hochfeld jednak zrobił z niej sprawę polityczną i widocznie rokuje on sobie pewne nadzieje z tej akcji.

Co do samego wyniku wyboru, to o tem już wczoraj krótko donieśliśmy. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na ułożenie samej listy wyborczej, która na 14.000 dusz żydowskich zawierała 927 wyborców. Wciągnięto na listę wyborczą niepłacących podatku domestykalnego, którzy jednak byli potrzebni do zadecydowania o wyborze. Powinno było być 2.400 wyborców; skonstruowano jednak listę z 1.200 ludzi, która następnie stopniała do 927 ludzi. Z tych 927 uprawnionych do głosowania, 680 oddało głos (z ciężkiem sercem, wbrew swemu przekonaniu z obawy przed Drem Hochfeldem i tp. autentyczne słowa wielu wyborców) na rabina Lewina. Ostatnia sześćdziesiątka (ponad 2/3 głosów) składała się z takich, którzy przez cały dzień nie głosowali; gdy jednak widzieli, że i bez nich dociągnie się do 2/3, oddali swe głosy, by w ten sposób uchronić się od ewentualnej odmowy udzielenia kredytu wekslowego prolongaty weksłu i tp. „przekonywujących argumentów". Do 700 przecież nie dało się dociągnąć. Do jednomyślności brakowało 247 głosów, do których należeli członkowie Org. sjońskiej, najpoważniejsi obywatele miasta i inteligencja, którzy nie ulękli się gróźb Dra Hochfelda.

Jak widzimy, ciężko doszedł do skutku wybór p. Lewina, który jako syn poprzedniego tutejszego rabina, błp. Natana Lewina, powinien był uzyskać wszystkie głosy. Wówczas mógłby rab. Lewin mówić o swojem zwycięstwie. Wybór przeprowadzony jednak w sposób wyżej przez nas podany i przy pomocy takich jednostek, jak pp. Eisenberg z Mościsk, Dr Hochfeld, Jakób Nieder, osławiony Szamszen i tp., jest dla rab. Lewina klęską, do której wyrażamy mu szczere współczucie. **Red.**

TARNÓW (Kor. wł.) **Z Rady miejskiej. — Inauguracja sezonu Tow. „Muza".**

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, na którem nastąpiło zaprzysiężenie nowego burmistrza p. Dra Kryplewskiego, wiceburmistrza p. Dra Mutza i magistratu przez nowomianowanego starostę tarnowskiego p. radcę Krupińskiego, dokonano m. in. wyboru delegatów do komisji szacunkowej dla wymiaru podatku dochodowego. Niestety, radni żydowscy, wskutek machinacyj osławionego Dra Zygmunta Silbigera, nie wykazali koniecznej solidarności. Tylko dzięki lojalności sjonistów doszło wkońcu do kompromisu, a kandydat żydowski p. Dr Rappaport wszedł do komisji.

Dnia 18 bm. odbyło się uroczyste otwarcie sezonu teatralnego „Muzy" w pięknie i nader gustownie odrestaurowanej sali „Safy Berury". Odegrano legendę dramatyczną „Lamedwuwnik" w przeróbce p. Adolfa Marguliesa. Sztuka sama dla siebie, prócz kilku mocnych i uczuciem ludzkiem wstrząsających scen, wykazuje wiele braków pod względem konstrukcji dramatycznej. Długie i nużące akty przy niezmiernie powolnem tempie akcji nie kwalifikowały

KRAKOWIANKĘ
czekoladę wyborną mleczną
poleca:
Fabryka A. PIASECKI S. A., **Kraków**

tej sztuki dla inauguracji znakomicie zresztą zapowiadającego się sezonu, aczkolwiek autorowi sztuki nie można odmówić pewnego talentu dramatycznego. Za to amatorzy dali maksimum tego, czego można od nich żądać. P. Haasmann jako „Lamedwuwnik" zachwycał doskonałą maską i mimiką twarzy, p. Grzybówna jako cyganka, werwą i temperamentem wniosła dużo życia w żółwio postępującą akcję, bardzo dobrze uchwycili swoje sylwetki pp. Eichenholz, Bilfeld, Rosnerówna, Kornówna, Reis jun. i Rottenberg. Nie można przemilczeć i pięknych stylowych dekoracyj układu p. O. Schwanenfelda, których siła ekspresji i wysoki poziom sztuki zyskały zasłużone uznanie licznie zebranej publiczności.

—————oSc

ZGON PIONIERA RUCHU SJONISTYCZNEGO W MAŁOPOLSCE. Onegdaj zmarł we Lwowie jeden z pierwszych pionierów naszego renesansu narodowego, błp. Artur Weiss. Błp. Artur Weiss był wydawcą pierwszej broszury sjonistycznej „Jakim ma być program młodzieży żyd.", oraz pism żyd. „Kańczug" i „Wecker" był czynnym członkiem tow. „Sjon." Brał czynny udział w ruchu sjonistycznym od najwcześniejszych lat młodości. Cześć Jego pamięci!

600,000 ZŁOTYCH DLA DOMU ŻYDÓW BEZDOMNYCH. Dzięki staraniom radnych żydowskich w magistracie warszawskim przeznaczył magistrat 600,000 zł. na cele żydowskie z tego 300,000 zł. dla zbudowania nowego pawilonu dla bezdomnych chorych żydowskich, a 300,000 zł. dla domu wychowawczego dla podrzutków żydowskich.

POGODA W ZAKOPANEM. Biuletyn Pol. Związku Turystycznego o stanie pogody w Zakopanem w dniu 28 bm.: mglisto, deszczownie, pochmurno, 3 stopnie ciepła wiatr zachodni, śnieg 20 cm w Zakopanem, 35 cm w Morskiem Oku, 25 cm w Hali Gąsienicowej.

ZGON ALEKSANDRA BARWIŃSKIEGO. We Lwowie zmarł w niedzielę w 78 r. życia. Aleksander Barwiński, który, jako przedstawiciel kierunku ugodowego wśród Rusinów, w swoim czasie wybitną odegrał rolę.

ZAMORDOWANIE SIERŻANTA W PRZEMYŚLU. W ubiegłą niedzielę zamordowany został koło dworca kolejowego w Przemyślu sierżant 10 pułku saperów, Surowiecki, przez bandytów przemyskich Żeleńskiego i Gregorczyka. Mordu dokonano nożami w czasie sprzeczki po dłuższej walce. Stwierdzono, że Surowiecki zabawiał się z obu sprawcami mordu w szynku obok dworca kolejowego.

ZUCHWAŁY RABUNEK KASY KOLEJOWEJ W RAWIE RUSKIEJ. Stacja kolejowa w Rawie Ruskiej była terenem zuchwałego napadu. Przed budynek kolejowy zajechały sanki w których siedziało kilku nieznanych osobników. W chwili tej urzędniczka, pełniąca dyżur wyszła z lokalu kasy osobowej. Skorzystali z tego bandyci wdzierając się do środka kasy osobowej i porywając przeszło tysiąc złotych. Bandyci umknęli z wielką szybkością, tak iż zarządzony za nimi pościg nie dał żadnego rezultatu.

SAMOCHÓD POD POCIĄGIEM. Z Katowic donoszą: Na przejeździe kolejowym w Ligocie doszło do niezwykłej katastrofy. Mianowicie szofer, prowadzący samochód, nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i wjechał na tor. Gdy spostrzegł pociąg, było już zapóźno. Postanowił ratować się w ten sposób, że skręcił samochodem na szyny i jechał torem usiłując w ten sposób wyprzedzić pociąg i w dogodnem miejscu zawrócić. W wyścigu z lokomotywą samochód został zmiażdżony. Szofer i pasażer odnieśli ciężkie rany. Drugi pasażer ma złamaną nogę. Dwaj pierwsi walczą ze śmiercią.

Wesoły kącik

O WIELE PROŚCIEJ

„Panie Kantorowicz pożycz mi Pan 10 złotych. Zostawiłem portfel w domu". — „Tu ma pan 28 groszy na tramwaj i jedź pan do domu po portfel".

NAJWIĘKSZY OPTYMISTA

„Spotkałem właśnie największego optymistę świata". — „Któż to był?" — „Ach, młody człowiek, który szuka pokoju, a nosi gramofon otwarcie pod pachą".

GROŹBA

Restaurator (do sąsiada): Oświadczam Panu, że jeśli jeszcze raz Pańskiego kota zobaczę w mojej kuchni, to na drugi dzień znajdzie się on na pasztecie"

Już wkrótce na ekranach kinoteatrów „WANDA“ — „UCIECHA“

Perła polskiej wytwórczości monumentalne arcydzieło osnute na tle znanej powieści **Heleny Mniszkówny.**

TRĘDOWATA

W głównych rolach **Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn i Bolesław Mierzejewski.**

KRONIKA

Wschód słońca	Grudzień	Zachód słońca
6 m. 45	**29** Środa	15 m. 32
	24 Tebet 5687	

— DWA JUBILEUSZE. Warszawski „Hajnt“ ogłasza dłuższy artykuł w związku z jubileuszem dra Hilfsteina i dra Wahrhaftiga, wskazując na owocną pracę obu jubilatów dla sjonizmu. Również „Ziko“, oficjalna agencja prasowa organizacji sjonistycznej w Niemczech, poświęca obu jubilatom dłuższą wzmiankę.

— GEN. WYNDHAM DEEDES, b. sekretarz rządu palestyńskiego, znakomity angielski mąż stanu, przybędzie dnia 10 stycznia 1927 r. do Krakowa w swej podróży propagandowej na rzecz Keren Hajessod. W sferach narodowo-żydowskich naszego miasta podjęto już przygotowania celem godnego przyjęcia znakomitego gościa i oddanego rzecznika sprawy odbudowy Palestyny. k

— POGRZEB SENATORA LEONA MISIOŁKA odbył się wczoraj popołudniu przy udziale tysięcznych tłumów robotniczych. Władze reprezentowali prezydent Rolle z wiceprezydentami, naczelnik wydziału wojewódzwa, radca Kwiatkowski, dyrektor policji Dr Styczeń i in. Prócz licznych posłów i senatorów z PPS wzięło w pogrzebie udział również kilku posłów i senatorów z innych partyj. Przed domem żałoby przy ul. Lubicz 32, gdzie zebrały się tłumy robotników ze sztandarami i orkiestrami, przemówił poseł Bobrowski, a na cmentarzu wygłosili przemówienia posłowie: Czapiński, Kwapiński i Piotrowski, oraz przedstawiciel „Ogniska“ drukarzy p. Kożuch. Duchowieństwo odmówiło udziału w pogrzebie.

— STYPENDJA DZIENNIKASKIE. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przyznało w bieżącym roku cztery stypendja na wyjazd zagranicę dla zawodowych dziennikarzy.

Na propozycję Syndykatu dziennikarzy krakowskich ministerstwo przyznało stypendjum red. Wiesławowi Wohnutowi, współpracownikowi redakcji „Naprzodu“. Red. Wohnut wyjeżdża w najbliższym czasie na studja do Paryża.

— SPRAWOZDANIE O STANIE ZATRUDNIENIA. Główny urząd statystyczny w porozumieniu z generalną dyrekcją poczt zarządził, aby firmy przemysłowe oddawały urzędom pocztowym sprawozdania o stanie zatrudnienia za poświadczeniem odbioru na specjalnych konsygnacjach.

— ZALEGŁE OPŁATY WODOCIĄGOWE PŁATNE BEZ ODSETEK ZWŁOKI. Prezydjum miasta uchwaliło zwolnić od płacenia odsetek zwłoki od zaległego podatku wodociągowego, opłat wodociągowych za wodę, wodomierz i należytości za świadczenia wodociągowe, o ile zaległości wyrównane zostaną do dnia 15 lutego 1927 r. Ponadto od należytości tych o ile zostaną uiszczone w powyższym terminie, przysługuje płatnikom 5 proc. bonifikacji analogicznie, jak od kwot uiszczonych w terminie. Ulgi powyższe nie mają zastosowania do należytości wodociągowych wymierzonych za IV kwartał 1926 roku.

— POSYPYWANIE CHODNIKÓW W CZASIE GOŁOLEDZI. Magistrat przypomina, że każdy właściciel realności obowiązany jest zaopatrzyć stróża domu we wszelkie przyrządy, potrzebne do utrzymywania należytego porządku w domu. Obowiązkiem właściciela jest również dostarczyć stróżowi potrzebnej ilości piasku do posypywania chodników w czasie gołoledzi, posypywanie chodników nieprzesianym popiołem jest niedozwolone.

Magistrat wzywa właścicieli realności, by do tych przepisów ściśle się zastosowali, stróżów zaś, by zgodnie z obowiązującemi przepisami utrzymywali należyty porządek tak wewnątrz jakoteż i nazewnątrz realności, w szczególności czyścili chodniki i posypywali je w czasie gołoledzi. Magistrat zwraca przytem uwagę na ewentualną odpowiedzialność sądowo-karną w razie nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych zaniedbaniem stosowania się do obowiązujących przepisów.

— SPĘD BYDŁA. W ubiegłym tygodniu spędzono na targi krakowskie buhaji 126, wołów 192, krów 129, jałówek 81, cieląt 427, owiec 1, nierogacizny 423, razem 1379 zwierząt.

Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 1.15 do 1.45 zł, woły od 1.10—1.45 zł, krowy od —1.35 zł, jałownik od 1.07—1.40 zł, cielęta od 1.40 do 2 zł, nierogaciznę od 2.03 do 2.65 zł, bitej wagi: nierogaciznę 2.70—3.20 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1301 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 62, pozostało niesprzedanych 16.

Podaż zwierząt rzeźnych mała. Popyt na bydło rogate słaby. Pomimo słabego spędu pozostało niesprzedanych 16 sztuk. Jakość bydła rogatego gorsza przeważnie II i III klasa. Ceny utrzymane.

— DWA MORDERSTWA POD WIELICZKĄ. Na polach wsi Rzeszotary pod Wieliczką znaleziono zwłoki 21-letniego Jana Poznańskiego, parobczaka z tej wsi. Zwłoki nosiły ślady licznych cięć, zadanych ostrem narzędziem. Zachodzi podejrzenie morderstwa. Na miejsce wyjechał wczoraj z Krakowa wywiadowca z psem policyjnym.

Drugi wypadek morderstwa zaszedł onegdaj na szosie pod Wieliczką, gdzie ofiarą niewykrytych napastników padł 19-letni Władysław Pilarczyk. Śmiertelnie ranny Pilarczyk zmarł po przewiezieniu do szpitala św. Łazarza w Krakowie. W obu wypadkach wszczęła policja dochodzenia.

— WIELKIE WŁAMANIE NA UL. GRODZKIEJ. W nocy z 27 na 28 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do biura firmy Poznańskiego i spółka skład towarów tekstylnych w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 55, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą i skradli 7000 zł, 380 dolarów i stempli za 200 zł. Włamywacze dostali się do kantoru po otwarciu wytrychem drzwi żelaznych, prowadzących z sieni. Po zrabowaniu pieniędzy sprawcy rozrzucili popiół z kasy wertheimowskiej po całym pokoju. Na miejscu zostawili opakowanie z czekolady, którą posilali się podczas pracy.

— WŁAMANIE DO WYSTAWY SKLEPOWEJ. W nocy z 26 na 27 bm. nieznany sprawca włamał się do wystawy sklepowej firmy „Zespół“ przy ul. Jagiellońskiej l. 4, skad skradł kilkanaście metrów płótna, 5 bucików, mydło toaletowe, chusteczki do nosa oraz skarpetki łącznej wartości 350 zł.

— PRZY POMOCY WYTRYCHA. Amalja Pechner, zam. przy ul. Koletek l. 9 zgłosiła, że dnia 27 bm. o godz. 16-tej nieznany sprawca dostał się do jej zamkniętego mieszkania zapomocą dobranego klucza lub wytrycha i skradł 2 kapy pluszowe na łóżko, 1 zegarek męski złoty i 1 płaszcz damski, łącznej wartości 500 zł.

— UKRADLI... DOROŻKĘ. Dnia 28 bm. w nocy aresztowano Jakóba Zaporka (lat 17) i Stanisława Baczkowskiego (lat 17) którzy w nocy o godz. 1-ej zabrali ze stanowiska na ul. Starowiślnej dorożkę wraz z koniem na szkodę Zygmunta Jangiela.

— POTRĄCONA PRZEZ TRAMWAJ. W poniedziałek popołudniu tramwaj na linji Nr. 5 najechał na przechodzącą Nosacz Jadwigę (lat 14) którą lekko potrącił. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiło Nosaczównę w domu.

Ostatnią zdobyczą kupca i przemysłowca
jest

Księga Adresowa Polski



dla
Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa
wraz z w. m. Gdańskiem
Wydawnictwo: T-wa Reklamy Międzynarodowej Sp. z o. o.
jen. repr.: **Rudolf Mosse**
Warszawa, ulica Marszałkowska L. 124

Do nabycia w księgarniach i wydawnictwie.

Przedstawicielstwo:
R. Kirazówna, Kraków, Zyblikiewicza 16 — Tel. 2713.

— ZAGINĄŁ. Malczyk Władysław zam. przy ul. Zamkowej l. 9 zgłosił do policji, że dnia 26 bm. syn jego Tadeusz (lat 12) wydalił się z domu i do tej pory nie powrócił.

— POŻAR. Wczoraj wieczorem wezwano straż pożarną na ul. Florjańską l. 20 do mieszkania Dra Barańskiego, gdzie służąca pozostawiła na piecu drzewo które następnie się zapaliło. Straż pożarna ogień ugasiła, szkody niema żadnej.

———o§o———

ZMARLI:

Dr. Zygmunt Grünzweig, znany adwokat krakowski, zmarł wczoraj w nocy nagle w 50-tym roku życia. Błp. Dr. Zygmunt Grünzweig był jednym z najwybitniejszych cywilistów w Krakowie, a ze względu na wielką prawość i zalety charakteru cieszył się powszechnem poważaniem i ogólną sympatją.

— RZESZÓW, 26 GRUDNIA 1926. Przy wielkim udziale około 75 proc. żydowskich wyborców, wybranym został dziś jednogłośnie p. Aron Lewin, rabin w Samborze i poseł na Sejm, dożywotnim rabinem w tut. gminie wyznaniowej.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

P. Dr. Ludwikowi Broderowi do ślubu z panną Dr. Edą Schindlerówną serdecznie gratuluję
Dr. Wilhelm Berkelhammer.

PP. Dr. Ludwikowi i Dr. Edzie Broderom składam serdeczne życzenia z okazji ślubu
Zygfryd Moses.

WIELKI RAUT
EZRY CHALUCOWEJ
odbędzie się w sobotę 1 stycznia 1927 r. w salach Towarzystwa Technicznego przy ul. Straszewskiego 28.
Wstęp za okazaniem zaproszenia. Początek o godz. 9·30 wiecz. — Stroje wieczorowe.

KABARET „CITY“ ul. Gertrudy 28. Tel. 323. (wejście od plant) Nowy program. Codziennie przedstawienie od godziny 9 wieczór. — Wstęp wolny

Wszystkim, w szczególności Sz. Organizacji Sjonistycznej Małopolski i Śląska, Organizacji Mizrachi, którzy wyrazili mi swoje współczucie z powodu bolesnej straty nieodżałowanej mej błp. Matki „pobłogosław Bóg“.

Dr. Dawid Bulwa

Z okazji zaręczyn naszej kochanej kuzynki Gizeli Glücksman z Łańcuta z p. M. Lieben z Liska, serdecznie gratulują

Sabina Rozmarin, Erna Sonenschein, Mendel Sonenschein

List posła Kirschbrauna do biura Unji Międzyparlamentarnej

Sprawa „rzeczowych dowodów“ o pogromach w Rumunji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 12 Sin. Natychmiast po ostatnich wypadkach w Rumunji Koło Żyd. — jak już o tem donieśliśmy — zwróciło się z protestem do Ligi Narodów i Unji międzyparlamentarnej. Niedawno nadeszła odpowiedź prezesa Unji międzyparlamentarnej, którą w swoim czasie podaliśmy. W odpowiedzi na list prezesa Unji Międzyparlamentarnej członek prezydjum Koła Żydowskiego pos. Kirschbraun wysłał następujący list:

Do Biura Unji Międzyparlamentarnej w Genewie.

Mam zaszczyt podziękować jako członek prezydjum Koła Żydowskiego w sejmie za skierowaną do mnie odpowiedź na nasz protest przeciwko pogromom żydowskim w Rumunji. Jestem również niezmiernie wdzięcznym za wyrażoną chęć zwrócenia się do kolegów rumuńskich, należących do Unji Międzyparlamentarnej, by zechcieli użyć swego wpływu w izbie rumuńskiej w celu zaprzestania napaści na spokojną ludność żydowską w Rumunji. Niestety, napady te od chwili wysłania depeszy tj. dnia 10 bm., nie ustały, lecz przeciwnie wzmogły się pod względem liczby wypadków i rozszerzyły się na inne tereny kraju.

Nie mogę również pominąć milczeniem uwagi Pana, tyczącej się konieczności przedłożenia dowodów prawdy, od czego pan uzależnia interwencję u naszych kolegów z grupy rumuńskiej.

Nie jest jasnem dla członków naszego klubu, w imieniu którego mam zaszczyt wystosować odpowiedź, o jakie dowody prawdy chodzi. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że ani studenci ani ich mniej wykształceni koledzy z ludu nie zechcą stwierdzić na piśmie ani ustnie swojego współudziału w akcji elementu zbrodniczego, który plądrował mienie, krzywdził spokojną ludność żydowską bez żadnego z ich strony powodu. Nie można również z powodów łatwo zrozumiałych otrzymać doniesienia urzędowego, zgodnego z prawdą. Stwierdzam natomiast, że cała prasa żydowska w Polsce i innych krajach, podaje szczegóły tych samych wypadków jakoteż miejsca i daty, w których się odbyły. Odpowiednie numery dzienników znajdują się w bibljotece Unji Międzyparlamentarnej, jak również w bibljotece Ligi narodów. Fakt zrzeczenia się mandatu w senacie rumuńskim przez rabina Cyrelsohna na znak protestu przeciwko hecy antysemickiej powinien być znany biuru Unji Międzyparlamentarnej, jak również fakt odesłania królowi przez naszego kolegę sejmowego posła Wiślickiego orderu rumuńskiego, jako protest przeciwko pogromom.

Sądzę, że jeśli biuro zechce wejść w te wszystkie sprawy, znajdzie Unja Międzyparlamentarna dostateczne materjały, by się przekonać o konieczności wezwania naszych kolegów rumuńskich, by zechcieli zająć stanowisko w d. ne Unji Międzyparlamentarnej. Jako republikanin i demokrata sądzę, że należy do obowiązków Unji Międzyparlamentarnej obrona ludzi gwałconych bądź przez bandę złoczyńców, bądź przez studentów uprawiających swój proceder bezkarnie. W imię haseł humanitarnych klub żydowski w Sejmie, składający się z 34 posłów i 12 senatorów w ten sposób daje gwarancję prawdziwości przytoczonych w depeszy wypadków i wzywa Unję Międzyparlamentarną na pomoc szybką i skuteczną dla swoich braci prześladowanych i krzywdzonych, którzy podczas wojny przelewali swą krew dla dobra Rumunji, a obecnie są traktowani w sposób tak niegodny. Chcę wierzyć, że Unja, jako stojąca na straży haseł ludzkości i sprawiedliwości zechce się odezwać na ten apel.

(—) Kirschbraun, poseł na sejm, członek prezydjum Koła Żydowskiego.

Masowe zatrucia alkoholem w St. Zjedn.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork, 28 12 (D) Wedle urzędowej statystyki zachorowało podczas ostatnich świąt 380 osób wskutek zatrucia alkoholem. Z tej liczby 15 osób zmarło, a stan około 20 osób jest bardzo ciężki. Naczelnik urzędu zdrowia ... orris oświadczył, iż winę tak wielkiej ilości zachorowań ponosi sam rząd Stanów Zjednoczonych, który polecił do alkoholu dozwolonego na cele rytualne domieszać pewne substancje szkodliwe.

Uroczyste otwarcie wielkiego kabla telefonicznego w Wiednin

Wiedeń, 28 12. PAT. W dniu 4 stycznia przyszłego roku odbędzie się w Weidniu uroczyste otwarcie pierwszego wielkiego kabla telefonicznego. Próby czynione ostatniemi dniami z Passawą i Norymbergą wydały pomyślne rezultaty. Przy pomocy tego kabla Wiedeń zostanie połączony z Niemcami, Włochami, Jugosławją i Węgrami. Na uroczystem otwarciu prezydent austrjacki, dr Hainisch rozmówi się telefonicznie z prezydentem Rzeszy Hindenburgiem.

Połączenie telefoniczne Londyn - Nowy Jork

Londyn, (AW) Król angielski Jerzy i prezydent St. Zjednoczonych Coolidge zaproszeni zostali do uczestnictwa w otwarciu połączenia telefonicznego między Londynem a Nowym Jorkiem, które nastąpi 5 stycznia 1927 r.

Rosja stara się o zbliżenie z Francją

Spotkanie Cziczerina z Briandem

Wiedeń, 28 12 PAT. „N. F. Presse“ donosi z Moskwy, że Rosja stara się obecnie o zbliżenie z Francją. Planowanem jest spotkanie między Cziczerinem a Briandem.

Znowu ucieczka więźniów politycznych z więzienia

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wrocław, 28 12 (D) Z miejscowości Krappitz obok Opola donoszą, iż z miejscowego więzienia uciekło dziś po sterroryzowaniu dozorcy więziennego 4 więźniów politycznych.

—o§o—

Bezrobocie we Francji

Paryż, 28 12 PAT Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów przedstawił minister pracy dane statystyczne dotyczące bezrobotnych we Francji. W sprawozdaniu swem minister stwierdził, że liczba bezrobotnych na całym obszarze Francji nieprzekracza 40,000. W samym Paryżu jest 10.000 bezrobotnych.

—o§o—

Niemcy płacą trzecią ratę roczną

Berlin, 28 12 PAT. Według informacji „Vossische Zg.“ między rządem niemieckim a generalnym agentem do spłat odszkodowawczych doszło do porozumienia w sprawie wpłaty przez Niemcy trzeciej raty rocznej. Porozumienie to wypadło — jak twierdzi dziennik — korzystnie dla Niemiec.

—o§o—

Holenderski minister u b. cesarza Wilhelma

Berlin, 28 12 PAT. Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu, że holenderski minister spraw wewnętrznych dr Kan odwiedził b. cesarza Wilhelma w Doorn i odbył z nim oraz z jego małżonką dłuższą naradę.

NOWY MIKADO



Nowy cesarz japoński Hirohito przyjął imię „Showa“, „oświecony przez pokój“. Uroczystości wstąpienia na tron, polegające na oddaniu nowemu mikado świętego zwierciadła, świętego miecza i świętych klejnotów, odbywają się w godzinę po śmierci cesarza.

Urzędnikom nie wolno przyjmować prezentów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 12. Sin. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, w którym zabrania urzędnikom przyjmowania prezentów, z tem, że tak dający jak i przyjmujący prezent zostaną ukarani.

Pensje urzędników państwowych

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28 12 Sin. Dnia 31 bm. rząd wypłaci pensje urzędnikom wedle stawki mnożnej 44, przyczem podwyżka 15-procentowa wypłacona będzie dopiero po ogłoszeniu ustawy o prowizorjum budżetowem.

Młynarze żądają podwyżki ceny mąki

Warszawa (AW) Młynarze warszawscy rozpoczęli dziś ponowne starania celem uzyskania pozwolenia władz na podwyższenie cen mąki o 5 groszy na 1 kg., przez co cena chleba podniosłaby się do 67 gr za 1 kg

Ciekawy spór magistratu warszawskiego

z Kasą Chorych

Warszawa, (AW) Charakterystyczny zatarg wybuchł pomiędzy wydziałem podatkowym Magistratu miasta Warszawy a Kasą Chorych na tle ściągnięcia podatku luksusowego od pojazdów (samochody i powozy) Kasy chorych, używanych do celów służbowych. Kasa chorych odmówiła uiszczenia podatku i odwołała się do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Polsko-włoska konferencja kolejowa

Warszawa, 28 12 PAT. W dniu 28 bm. rozpoczęła się w Bozen polsko-włoska konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei austrjackich i czechosłowackich. Ze strony polskiej biorą udział przedstawiciele departamentu eksploatacyjnego i taryfowego ministerstwa komunikacji z naczelnikiem wydziału inż. Włodkiem na czele. Konferencja ta zajmie się sprawą ostatecznego uregulowania transportów węgla polskiego do Włoch przez Austrję i Czechosłowację.

Sir Eric Drummond nie opuszcza swego stanowiska

Genewa, 28 12 PAT. Szwajcarska agencja tel. oświadcza, że wszelkie pogłoski o bliskiem ustąpieniu sir. Erika Drummonda ze stanowiska generalnego sekretarza Ligi Narodów i zastąpieniu go przez Benesza są zupełnie bezpodstawne.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Ciesząca się ciągle bardzo wielkiem powodzeniem tragedja Tollera „Hinkeman“ powtórzona będzie dziś we środę, na któr eto przedstawienie ważne są bilety zniżkowe, poczem sztuka ta zejdzie z afisza. Jutro, we czwartek teatr zamknięty. W piątek wieczór generalna próba sztuki B. Reslera pt. „Światło i cień“. Premjera tej sztuki w sobotę 1 stycznia.

— **Z TEATRU IM. J. SLOWACKIEGO.** Dziś we środę i jutro we czwartek powtórzenia „Kredowego koła“. W wieczór sylwestrowy jedna z najzabawniejszych fars doby ubiegłej „Kapelusz słomkowy“ Labiche'a w wykonaniu najlepszych komedjowych sił zespołu.

— **TRADYCYJNA NOC SYLWESTROWA W TEATRZE MIEJSKIM** będzie w tym roku zasobną w niebywałe a liczne atrakcje. Zostanie wystawiona wesoła pełna werwy i wesołości szampańska komedja Labiche'a „Kapelusz słomkowy“. W przerwach odbędą się produkcje literacko kabaretowe pełne humoru i aktualności w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu z gościnnym występem Czerwonej Maski, conferencierem prowadzącym Noc Sylwestrową.

— **WIECZORY SYLWESTROWE W BAGATELI** zapowiadają się świetnie. W obfitym, nadzwyczaj interesującym programie biorą udział wybitne artystyczne siły warszawskie i krakowskie. Dyrekcja przygotowuje cały szereg atrakcyj i niespodzianek noworocznych. Początek pierwszego przedstawienia 8.30, drugiego 11'15. Bilety sprzedaje kasa w Bagateli przez cały dzień od 9 rano do 10 wieczorem.

— **SYLWESTER W STARYM TEATRZE.** W piątek, dnia 31 bm. wystąpią w Starym Teatrze słynni artyści, Josma Selim i Dr Ralf Benatzky dwukrotnie, a to: o godz. 7 i pół wieczór. oraz o godz. 10 w nocy. O godz. 12i pół w nocy odbędzie się Wielka doroczna Reduta Sylwestrowa.

— **DANCINGI,** urządzane przez Komitet Lokalny Ezry chalucowej, cieszą się stale wielkiem i zasłużonem powodzeniem. Gromadzą one elitę żydowskiego towarzystwa i mają zawsze piękny sukces materjalny. Tegoroczne dancingi Ezry w Krynicy (w lecie) i w Krakowie (4 bm.) przyniosły 2.000 zł czystego dochodu. Na ostatnią zabawę Ezry ofiarowali swe prace artyści tej miary, co Artur Markowicz, Mieczysław Filipkiewicz, Förster, Lewkowicz i inni. Wielki raut Ezry, który odbędze się w sobotę, 1 stycznia, zapowiada się również świetnie.

— **ZABAWĘ TANECZNĄ** urządza Stow. Kandydatów adwokackich w Krakowie w Starym Teatrze we środę dnia 5 stycznia 1927 roku o godz. 10-tej wieczór. Zaproszenia i bilety otrzymać można w lokalu Izby Adwokackiej, Kraków, ul. Gołębia 6 między godz. 7—8 wiecz. 1135

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Hinkeman“.
Czwartek: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI IM. J. SLOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Kredowe koło“
Czwartek: „Kredowe koło“

TEATR POPULARNY „NOWOSCI“
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Środa: „Wesoła wdówka“.
Czwartek: „Wesoła wdówka“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

BAGATELA: „Dziewczątko z Prateru“.
NOWOŚCI: „Zięciowie w opałach“.
SZTUKA: „Nowoczesna Dubarry“.
WARSZAWA: „Wiedeń, miasto moich marzeń“.
REDUTA: „W krytycznej chwili“ i komedja.
UCIECHA: „Irena“ (Pani dziś jest bez koszulki).
PROMIEŃ: „Grunt się nie przejmować“ (Harold Lloyd).

Program stacyj broadcastingowych

Środa, 29 grudnia

Warszawa (400 m) 15—15.15 Komunikat gospodarczy. 17—17'25 Program dla dzieci. 17.30—18'30 Koncert — 19'45—19'55 Rozmaitości. 20'30—22 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 20—23'30 Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska“. **Wiedeń** (517.2 m) 20.05 Wied. orkiestra symfoniczna. **Praga** (348.9 m) 17.30 Giełda. 21'05 Orkiestra. **Berlin** (484 566 m) 20'30 Muzyka i recytacja. —24'30 Muzyka taneczna. **Budapeszt** (555.6 m) Muzyka cygańska Koncert. **Medjolan** (...8 m) 20'45 **Operetka.**

Stany Zjedn. zrywają z zasadą niemięszania się do stosunków europejskich

Delegacja amerykańska na międzynarodowej konferencji w Genewie.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton, 28 12 (D) Według obiegających tutaj wiadomości Stany Zjednoczone zdecydowały się w najbliższym czasie wysłać delegację na międzynarodową konferencję w Genewie. Decyzja Stanów Zjednoczonych w sprawie wzięcia udziału w powyższej konferencji oznacza przełamanie zasady niemięszania się do spraw europejskich.

Próby likwidacji przesilenia gabinetowego w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 28 12 (T) W rokowaniach o likwidację kryzysu gabinetowego w Niemczech wysunięta została kandydatura b. kanclerza dr Luthra na stanowisko ministra Reichswehry.

Obecnie usiłowania idą w kierunku utworzenia gabinetu prawicowego. Gdyby ta koncepcja nie udała się, powołany będzie do życia gabinet centrowy. Gdyby i to nie dało się zrealizować, nastąpiłoby rozwiązanie Reichstagu, do tego zaś czasu pozostałby przy władzy rząd dr Marxa.

Katastrofalne śnieżyce w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Madryt, 28 12 (D) Ze wszystkich stron kraju dochodzą wiadomości o niezwykle gwałtownych śnieżycach, które szalały w ostatnich dniach. Komunikacja kolejowa została wstrzymana prawie w całym kraju, gdyż warstwa śniegu pokrywająca tory kolejowe, sięga wysokości 1 i pół metra. Również połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Ponadto podczas ostatnich zawiei śnieżnych poniosło śmierć 15 osób, zaś przeszło 100 zostało ciężko ranionych.

Niezadowolenie z powodu interwencji St. Zjedn. w Nikaragui

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Waszyngton, 28 12. (D) Wysłanie marynarki wojennej do wybrzeży Nikaragui spotkało się w kołach politycznych St. Zjednoczonych z bardzo żywem niezadowoleniem. Senator Borah oświadczył w przemówieniu, że rewolucję Nikaragui wywołały pewne sfery pochodzące ze Stanów Zjednoczonych.

Francuska rada min. obraduje nad problemem chińskim

Paryż, 28 12 (K) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów omawiana była sytuacja w Chinach. Po wyczerpującem ekpose Brianda gabinet uchwalił nie zmieniać dotychczasowego stanowiska wyczekującej neutralności w sprawie chińskiej.

W sprawach gospodarczych, w szczególności w sprawie bezrobocia, rada ministrów nic powzięła żadnych uchwał.

Z giełdy

Giełda krakowska z 28 bm. Akcje. Bank przem. 0.10—0.11, Tohan 0.24, Zieleniewski 11.75—11.90, Parowozy 0.27, Krakus 0.38, Chybie 4.60.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 28 bm Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 53'50—54'50, pszenica targowa 73/77 52'50—53'60. żyto dworskie kraj. 67/68 42'00—43'00, żyto targowe 64/65 41'00—4'200, jęczmień browarny 00'00—00'00, jęczmień na krupy 34'——35'—. kukurudza krajowa 35'00—36'00, kukurudza Cinquantino 40'00—42'00, siano słodkie 11'00 — 12'00, siano średnie 9'50—10'00, słoma długa 5'00—6'00, słoma mierzwa luzem 4'00—4'50, ziemniaki stołowe '00—00'00. mąka pszenna okr. krak. wym 45 proc. Nr. 90'50—91'50, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 89'50—90'50, mąka pszenna okr. krak. wym. 60 proc. 00'00—00'00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 85'00 — 86'00. mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 87'00—88'00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62'50—63'00. mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 63'50—64'00, otręby żytnie 26'00—27'00, otręby pszenne 26'00—27'00, pęcak zwyczajny 60 proc. 49'00—50'00. pęcak okrągły 53'00—54'00, siekanka jęczmienna 49'00—50'00, kasza jaglana krajowa 65'00—6.'00, kasza jaglana zagraniczna 74'00—7.'00, kasza tatar. cała 81'00—82'00, kasza tatar. łamana 77'00—78'00, kasza tarnopolska 81'00—82'00, ryż cały Burma II. 94'00—95'00.

Tendencja ogólna spokojna, dowozy słabe.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8'98, sprz. 9'—. kup. 8'96.
Belgja 125'55, 125'86, 125'24.
Londyn 43'77 sprz. 43'88, kup. 43'66.
N. Jork 9'—. sprz. 9'02. kup. 8'98.
Paryż 35'85. sprz. 35'94, kup. 35'76.
Praga 26'72 sprz. 26'78 kup. 26'66,
Szwajcarja 174'55, sprz. 174'98. kup. 174'12
Włochy 41'16, 41'26. 41'06.
Wiedeń 127'46. sprz. 127'78. kup. 127'14,

Papiery procentowe: 5 proc. pożyczka konwersyjna 48, 8 proc. pożyczka konwersyjna 96.50—97—96.75, pożyczka dolarowa 81.50—81.75, pożyczka kolejowa 93.50. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 86'80 8.'8.. ——. Bank Przemysłowy Lwów 0'— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5'50 Puls '—. Wild — Cegielski 13'50. Parowozy 0'— Zawiercie 14 — Zegluga 0'— Polska nafta 0'60 Siła i Światło 21'50 Chmielów —'— Starachowice 2'05. Pocisk —— Zieleniewski —'— Zyrardów 10'40 Chodorów ———

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28295, Belgrad 1247, Berlin 168'53 Bruksela 9842, Budapeszt 9904 Bukareszt 368. Chrystiania —'—, Kopenhaga 188'60, Londyn 3433. Madryt 108'40 Medjolan 3215, Nowy Jork 707—. Paryż 2809, Praga 2094, Sofja 5'09, Sztokholm 18918. Warszawa, 78.29 — 78'79, Zurych 136'85 dolary 705'20, niemieckie 168'20, angielskie 34'27, jugosłowiańskie 1245, norweskie —' polskie 78'30—79'30 rumuńskie 8'67, szwedzkie—'— szwajcarskie ——— hiszpańskie——— czeskie 20'91, węgierskie 99'04, tureckie —'—

Akcje: Zieleniewski 9'70 Silesja —. Rento 11'20 Nafl. karpaty 8'55 Galicja 915, Siersza 2'48, Bank Małopolski —— Bank Hip. —'. Tepege —'—.

Giełda zurychska

Zurych. 28. 12. PAT. Zamknięcie. Paryż 20.55, Londyn 25.09, Nowy Jork 5.17, Belgja 71.90, Włochy 23.55, Hiszpanja 79, Holadja 206.87 i pół, Berlin 123.30, Wiedeń 73.05, Stokholm 138.20, Oslo 130.75, Kopenhaga 137.87 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.32 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.40, Białogród 9.12, Ateny 6.5, Konstantynopol 2.60, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13, Buenos Aires 214.50, Tendencja niejednolita.

Giełda londyńska

Londyn. 28. 12. PAT. Nowy Jork 4.85 13/32, Holandja 12.13 1/4, Francja 122,45, Belgja 34.89 i jedna czwarta, Włochy 106 7/8, Niemcy 20.87, Szwajcarja 25.09 i pół, Hiszpanja 31.72 i pół, Danja 18.20, Szwecja 18.15, Norwegja 19.16 i pół, Helsingfors 192,65, Praga 164.

Giełda paryska

Paryż. 28. 12. PAT. Londyn 122.50, Nowy Jork 25.33, Belgja 35.1, Hiszpanja 385,50, Włochy 114.50, Szwajcarja 488, Danja 673, Holandja 1010, Norwegja 639, Szwecja 675, Praga 74.75, Rumunja 13.35, Niemcy 601.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 28. grudnia. (AW) Warszawa 11,75. Londyn 484 3/8, Wiedeń 14 1/16 — 14 1/8, Praga 296 i jedna czwarta, Włochy 453 i jedna czwarta, Belgja 13.91, Budapeszt 14 1/16—141/8, Szwajcarja 19.34, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40, Oslo 23.30, Kopenhaga 26.66, Sztokholm 26.73, Hiszpanja 15.28, Tokio 43.85, Bukareszt 55, Berlin 23.83 i jedna czwarta, Belgrad 176 trzy czwarte. Montreal 99.90.

Drobne ogłoszenia

Pokój umeblowany słoneczny przy ul. Dietla dla akademika lub studenta. Warunki przystępne. Wiadomość w Admin. Now. Dziennika pod „D“.

Każdą ilość nut kupię. Antykwarnia Landsberger, Tomasza 18, od 3—4 tej

Matrymonjalne! Dla mej siostry poszukuję mężczyzny, do lat 35 z wykształceniem kupieckiem, możliwie z branży galanteryjnej, któryby również wstąpił jako wspólnik do dobrze prosperującego interesu w miejscowości niedaleko Krakowa. Dobra egzystencja zapewniona. — Zgłoszenia pod „Szlachetna“ do Adm. N. Dz.

Fachowiec z branży tekstylnej posiadający lokal frontowy obok Stradomia poszukuje spólnika-fachowca z odpowiednim kapitałem. — Zgł. pod „R. F.“ do Admin. N. Dz.

Artykuły dla chorych na cukrzycę (diabetyków) poleca Rubner. Kraków, Bracka 7.

Kupuję garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustnie, Sehmann. Kraków, Szeroka 22.

Panny piszące po niemiecku pod dyktatem zechcą zgłosić się pod „Jadwiga“ Jagiellońska 5, II. o godz. 7 wiecz.

Chłopiec do lat 16 do praktyki zostanie przyjęty ze sobotą. Zgłoszenia pisemne pod „Galanterja“ do Admin. N. Dz.

POSZUKUJE SIĘ STENOTYPISTKI polsko-niem. piszącej bardzo biegle na maszynie (po niemiecku bezbłędnie) z praktyką w biurach drzewnych mają pierwszeństwo. Zgł. Stern, Dietla 66

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

Księga Adr. Gospodarstw Rolnych Wojew. Poznańskiego

w opracowaniu Wielkopolskiej Izby Rolniczej

podaje dokładne adresy, obszar i stan majątku, zakłady przemysłowe (gorzelnie, cegielnie, mączkarnie, tartaki, młyny, hodowle, szkółki itd.) pocztę, telegraf i stację kolejową wszystkich obszarów dworskich oraz wszystkich gospodarstw rolnych ponad 100 ha Woj. Pozn., dalej m. i.

Władze. Urzędy, Zakłady państwowe i samorządowe i organizacyjne Związki i Towarzystwa Rolnicze.
Urzędy Samorządu krajowego.
Organizacje, Związki i Towarzystwa rolnicze o celach ogólnych i specjalnych.
Związki zawodowe pracowników rolnych.
Spółdzielnie kredytowe, rolnicze handlowe („Rolniki“), mleczarskie, ziemskie i t. d.
Związki przemysłu rolnego.
Dokładne wykazy lekarzy powiatowych, weterynarzy powiatowych i notarjuszów.

W ten sposób jest książka powyższa najlepszym zbiorem adresów oraz podręcznikiem informacyjnym i propagandowym

dla kupca detalisty
dla kupca hurtownika
dla przemysłowca

który w trudnych obecnych warunkach szuka nowej klienteli i zbytu dla swych towarów. Wielki tom o przeszło 600 stronicach in quarto, w całopłóciennej oprawie kosztuje tylko Zł 23·50, z kosztami posyłki Zł 25·—. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców

PAR
POLSKA AGENCJA REKLAMY FRANCISZEK KRAJNA
Centrala w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11.

„COFIM“
MIESIĘCZNIK SJOŃSKI

Rok II. — Nr. 1 (8).

1) **Inż. B. Zimmermann:** Golus a Palestyna,
2) **Pos. Dr. L. Reich:** O celowość polityki narodowej w Golusie;
3) **Wł. Zabotyński:** Kassandra,
4) **Dr. S. Kanowitz:** Z ruchu młodzieży sjońskiej w Niemczech;
5) **M. Awnimelech:** Reforma żyd. wychowania szkolnego;
6) **Na czasie:** K. St.; Prawo do nauki;
Mgr. F. Tauber: Młodzież a partja;
F. T.: Stosunek ugrupowań polit. do związków Samopomocowych;
7) **Bibljografja:** Ch. Hazaz „Smul Frankfurter“; H. Pfeffer: Henriette Charasson: Racine Juive;
b: **Hanoar w Haarec.** Ktuwim;
8) **Nadesłane.**

Już się ukazał.

Do nabycia we wszystkich kioskach agencjach dzienników.

Red. i Adm. Kraków, Stradomska 15, ofic.
Konto P. K. O. Kraków 400.669.

Jahra FIGOL
Laboratorjum chemiczno farmaceutyczne APTEKI F. GRALEWSKIEGO KRAKÓW

POWIDŁO

z 100/0 cukru w beczułkach po 25—50 kg sprzedaje
H. FRIEDMAN
Nowy Sącz, Jagiellońska 64.

GRAMOFONY

i Patefony tanie na dogodnych warunkach
Kraków, ul. Szpitalna 4
w podwórcu.



WARSZTATY SAMOCHODOWE

Remontuje wszelkiego rodzaju wozy osobowe i ciężarowe. Przyjmuje wszelkie roboty lakierskie.
JÓZEF GRABOS
KRAKÓW
Kazimierza Wielkiego 21.
Telefon 3545.

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER
i MYDŁO HYGIENICZNE



Tysiące podziękowań!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
S. HAY, aptekarz, LWÓW



POTOKOL
SZTUCZNY ROŚLINNY TŁUSZCZ JADALNY
GWARANTOWANEJ CZYSTOŚCI
BARDZO EKONOMICZNY
ZAWIERAJĄCY 100% TŁUSZCZU

Zamówienia na **„POTOKOL“** przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“
WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, Wrzesińska 3. Tel. 2419.

CZEKOLADA

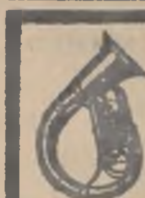
w tabliczkach:

Śmietankowa
Śmietankowa z orzechami
Kawowa ze śmietanką
Wyborowa
oraz czekoladki deserowe

Goplana TOW. AKC.

Najlepsze nasze gatunki, cieszące się wielkiem powodzeniem, dla wytwornego smaku i bezkonkurencyjnego wykonania.

Do nabycia wszędzie.



Leopold Hufferer
Kraków Grodzka 45.
Największy wybór Instrumentów dętych

Bladnicę niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescencji
Polseravalle Mra Krzyształorskiego
Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. We własnym interesie żądać wyraźnie Polseravallo Mra Krzyształorskiego. Laboratorjum chem.-farm. M. Krzyształorski, Tarnów.

Łóżka

różnego rodzaju: żelazne i mosiężne, umywalnie blaszane i marmurowe, szafki nocne, wieszaki, wkłady siatkowe urządzenia hotelowe, szpitalne, pensjonatów i t. p. wykonuje i utrzymuje na składzie

FABRYKA A. POGORZELSKI
ul. św. Łazarza 19. Tel. 98
Biuro zamówień i Skład fabryczny
Kraków, ul. Mikołajska 3, I. p. Tel. 3588



DESEROWA CZEKOLADA **KRYSZTAŁ** KRAKÓW

KASA KREDYTOWA DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W RZESZOWIE

Spółdz. z ogr. odp.

załatwia wszelkie czynności bankowe, finansowe, kredytowe, inkasowe, winkulacyjne i t. p.

Zlecenia wykonujemy punktualnie.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.